

„Państwo żydowskie już istnieje“

Żydzi tworzą rząd? Walki w Palestynie przybrały na sile

LONDYN, 23. 3. (API). Pomimo zmiany w stanowisku St. Zjednoczonych wobec planu podziału Palestyny, Agencja Żydowska, opierając się na decyzji powziętej przez Organizację Narodów Zjednoczonych w dniu 29 listopada ub. r., zdecydowana jest wbrew wszelkim trudnościom, czynić dalsze kroki na drodze do utworzenia państwa żydowskiego.

Pierwszym krokiem na tej drodze ma być utworzenie rządu żydowskiego w Palestynie, którego skład podają już nawet źródła półoficjalne. Według tych źródeł gabinet żydowski przedstawiałby się następująco: premier — Dawid Ben Gurion, sprawy zagraniczne — Mosze Szertok, finanse — dr Kaplan, sprawy wewnętrzne — Dawid Remez, praca i opieka społeczna — Izak Grienbaum, handel — Fritz Bernstein, oświata — rabin Piszman, emigracja — Mosze Szapiro i zdrowie — rabin Lewin.

Agencja Żydowska ustaliła również podział mandatów w radzie rządowej, która ma stać się żydowskim parlamentem. Składałaby się ona z 32 członków, z czego 10 z żydowskiej partii pracy, 4 z partii ortodoksyjnej Mizrahi, 4 z partii syjonistycznej. Inne mandaty rozdzielone są między poszczególne partie palestyńskie.

Skład rządu i Rady Rządowej został już podobno, jak donosi Reuter, przedstawiony przez Agencję Żydowską Organizacji Narodów Zjednoczonych.

Oświadczenie Ben Guriona

JEROZOLIMA, 23.3 (BS). — Przewodniczący Egzekutywy Agencji Żydowskiej, Ben Gurion złożył oświadczenie, w którym stwierdza, że państwo żydowskie już istnieje i będzie istnieć nadal. „Potrafimy je obronić i mamy dlatego dostateczną siłę“ — dodał przywódca żydowski.

Zdaniem Ben Guriona, stanowisko Ameryki nie zmieniło zasadniczo sytuacji w Palestynie, ani nie zlikwidowało możliwości utworzenia państwa żydowskiego.

Ben Gurion oświadczył, że, gdy zapadła decyzja o podziale w dniu 29 listopada, nie cieszył się bardzo, a obecnie nie jest przygnębiony. Zdaniem Ben Guriona należy znaleźć drogę do porozumienia z Arabami. Jeżeli Arabowie chcą pokoju, żydowskie państwo wyciągnie ku nim rękę.

Odsłonięcie przylbicy

NOWY JORK, 23.3 (BS). — Prasa amerykańska zamieszcza liczne komentarze do oświadczenia Austina, który oznajmił, że Stany Zjednoczone zmieniły stanowisko w sprawie Palestyny.

Dzienniki Hearsta usiłują dowiedzieć, że zmiana stanowiska USA w tej kwestii jest „wielką sensacją“, która oznacza, że rząd amerykański ma zamiar kontynuować własną politykę w stosunku do Palestyny, nie licząc się z tym, jak się odniesie do tego ZSRR i inne mocarstwa.

Dzienniki postępowe twierdzą natomiast, że porzucenie planu podziału Palestyny przez USA nie jest żadną „sensacją“, lecz „jeszcze jednym odsłonięciem przylbicy kliki wojskowo-bankierskiej, która rządzi Stanami Zjednoczonymi“.

Omawiając znaczenie tego faktu dla życia wewnętrznego USA, część dzienników zaznacza, iż zmiana ta jest niewątpliwie wyrazem tego, że Truman zrezygnował z poparcia amerykańskich kół żydowskich w

zblizających się wyborach. Pisma podkreślają, że fakt odstąpienia USA od planu podziału Palestyny można uważać za jeszcze jeden zwycięstwo kliki wojskowo-bankierskiej, która z każdym dniem coraz silniej wpływa na politykę zagraniczną USA.

Według doniesień z kół ONZ niektórzy działacze tej organizacji wyrażają opinie, że decyzja amerykańska jest wyrazem chęci, by ONZ zaprosiła Wielką Brytanię do pozostania w Palestynie i przyjęcia nowego mandatu nad tym krajem.

Poniedziałek upłynął w Palestynie pod znakiem wzmożonych walk między Żydami i Arabami. Z całego kraju napływają wiadomości o licznych potyczkach, które naogół pociągają znaczne ofiary w ludziach.

Największa bitwa rozegrała się na drodze między Lyddą i Jerozolimą, gdzie około 300 dobrze uzbrojonych Arabów w mundurach wojskowych i stalowych hełmach zaatakowało kolonię żydowską Hartov. Jak stwierdza komunikat Haganah, napastnicy arabscy w ciągu dnia zostali 2-krotnie odparci, ponosząc ciężkie straty. Po stronie żydowskiej było 2 rannych. Wieczorem Arabowie wznowili ataki. W walkach pod Hartovem brali również udział żołnierze brytyjscy, którzy posługiwali się 25-funtowymi działami.

Sesja polsko - czechosłowackiej Rady Gospodarczej

„Przykład twórczej, pozytywnej i pokojowej współpracy“

PRAGA, 23. 3. (PAP). W poniedziałek 22 bm. odbyło się w sali Klubu Narodowego w Pradze pierwsze plenarne posiedzenie Rady Współpracy Gospodarczej Polsko-Czechosłowackiej, przy udziale delegacji obu państw pod przewodnictwem ministra handlu i przemysłu Hilarego Minca i czechosłowackiego ministra handlu zagranicznego dr Gregora. W posiedzeniu wziął również udział ambasador RP w Pradze Józef Olszewski.

Posiedzenie zagalinił min. dr Gregor, który powitał delegację polską, podkreślił, że do pierwszego posiedzenia Rady dochodzi w czasach bardzo ważnych dla Czechosłowacji, kiedy lud odniósł zwycięstwo nad reakcją.

„Posiedzenie to — powiedział min. Gregor — jest bardzo istotne dla przyszłości Polski i Czechosłowacji. Umowa gospodarcza polsko-czechosłowacka zawiera tak obszerny program, że nie ma podobnego przykładu w dziejach stosunków handlowych, pomiędzy dwoma suwerennymi państwami. Znaczenie tej umowy — mówił dalej min. Gregor — polega nie tylko na jej zasięgu i treści, ale przede wszystkim na tym, że odpowiada ona wszystkim realnym gospodarczym potrzebom obu państw. Polska i Czechosłowacja mają tego rodzaju strukturę gospodarczą, że na wielu odcinkach znakomicie się uzupełniają.

Koncepcja naszej umowy jest typowa dla państw ludowo-demokratycznych, które obrały drogę wiodącą do socjalizmu. Umożliwi ona również rozwiązanie nie których politycznych problemów między Polską a Czechosłowacją.

„Mamy tyle wspólnych nowum i tyle wspólnych możliwości na przyszłość — oświadczył w zakończeniu swego przemówienia min. Gregor, że niewątpliwie pokonamy wszelkie trudności, krocząc ku lepszemu przyszłości Polski i Czechosłowacji.

Przemówienie ministra Minca

Po przemówieniu ministra handlu zagranicznego dr Gregora zabral głos minister handlu i przemysłu R. P. Hilary Minc, który powiedział:

„Pragnę w pierwszym rzędzie wyrazić zgodność naszych poglądów z tą oceną znaczenia dzisiejszego posiedzenia Rady Gospodarczej Polsko - Czechosłowackiej, którą był łaskaw dać pan min. Gregor. Wtedy, kiedy zawieraliśmy na szerokie umowy ekonomiczne, było to novum w stosunkach gospodarczych między państwami. Nie było wówczas umów międzynarodowych, które by z jednej strony regulowały tak szeroki zasięg spraw, a z drugiej strony stwarzały jedno

Zbiegowie z Czechosłowacją w obozach pod komendą niemiecką

PRAGA, 23.3 (PAP). — Jak pisał dziennik czeski „Rude Pravo“, niemieckie stráže graniczne na granicy Czechosłowacji i amerykańskiej strefy Niemiec otrzymały ponownie rozkaz strzelania do każdego zbiega, usiłującego przedostać się do Czechosłowacji. Liczba takich wypadków w ostatnich dniach wzrosła.

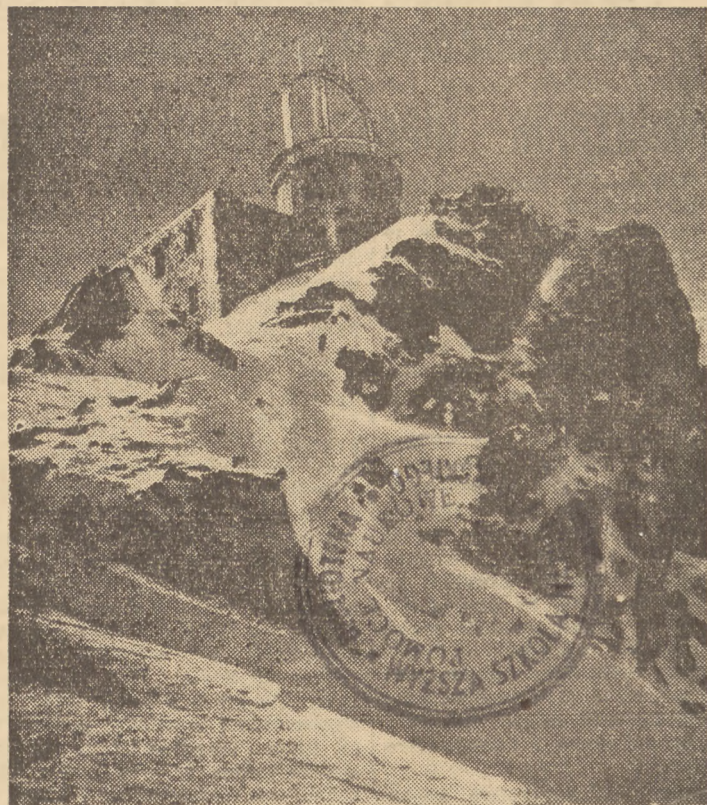
„Zbiegowie z terenu republiki czechosłowackiej, którzy w liczbie 800 znajdują się pod komendą niemiecką w b obozach koncentracyjnych, doszli — zaznacza dziennik — widocznie do przekonania, że za granicznej reakcji chodziło tylko o kilkunastu „wybitniejszych“ Czechów, a nie o nich samych. Obecnie starają się oni z powrotem po

wrócić do kraju“.

Dziennik podaje, że w czasie kryzysu czechosłowackiego Amerykanie prowadzili, za pośrednictwem mówiących po czesku Niemców sudeckich, akcje przemycania ludzi na teren Bawarii. Generał Clay wydał 9 marca oświadczenie, stwierdzające, że Amerykanie w żadnym wypadku nie będą broniili wstępu obywatelom czechosłowackim na terytorium Niemiec.

W niektórych obozach doszło do bójek pomiędzy zbiegłymi Czechami a Niemcami sudeckimi, tak że np. z największego obozu Moschen dorf - Hof policja niemiecka odtransportowała uciekinierów czeskich do obozu Schwabach pod Norymbergą.

Ostatki zimy



I w Zakopanem odczuwa się już brak śniegu. Zima uciekła na szczyty gór. Na zdjęciu Kasprowy Wierch.

Wczoraj wystąpiły z COMISCO

Polska Partia Socjalistyczna i Czechosłowacka Socjal-Demokracja

W dniu wczorajszym Polska Partia Socjalistyczna wystąpiła z Komitetu Międzynarodowych Konferencji Socjalistycznych. Decyzja

PPS była odpowiedzią na prowokacyjne uchwały londyńskiej sesji Komitetu, zwrócone przeciwko Czechosłowackiej Socjalnej Demokracji i przeciw polityce jednoci robotniczej reprezentowanej przez PPS i Włoską Partię Socjalistyczną.

Wystąpienie PPS z Komitetu Międzynarodowych Konferencji Socjalistycznych uzgodnione było z innymi partiami lewicowo-socjalistycznymi.

Treść deklaracji PPS, uzasadniającej powyższą decyzję podana będzie do wiadomości publicznej w dniu dzisiejszym na konferencji prasowej, zwołanej dla dziennikarzy krajowych i zagranicznych.

PRAGA, 23.3 (PAP). — Wczoraj wieczorem w Pradze opublikowany został komunikat kierownictwa czechosłowackiej partii socjaldemokratycznej, podpisany przez przewodniczącego partii Zdenka Fierlingera i sekretarza generalnego Jaroslawa Lindauera. Komunikat stwierdza, iż czechosłowacka partia socjaldemokratyczna zgłasza swe wystąpienie z Komitetu Międzynarodowej Konferencji Socjalistycznej (COMISCO).

Uzasadniając swój krok, kierownictwo czechosłowackiej partii socjaldemokratycznej podkreśla, iż większość partii socjalistycznych w Europie zachodniej idzie na kompromisy z siłami reakcji międzynarodowej, uosabianej przez imperializm amerykański.

Z chwilą, gdy przeciwnicy prawdziwej jednoci wszystkich socjalistów i postępowych sił na świecie uzyskali przewagę na międzynarodowych konferencjach socjalistycznych, zarysowała się przebieg między nimi a tymi partiami, które nadal pozostają wierne zasadom naukowego socjalizmu i twórczej współpracy w dziedzinie ich realizacji.

Komunikat stwierdza dalej, iż ci, którzy mówią o demokracji w sposób antydemokratyczny uniemożliwili delegatom czechosłowackiej partii socjaldemokratycznej wzięcie udziału w międzynarodowej konferencji socjalistycznej, która odbyła się w Londynie w dniach 10 i 20 bm.

Komunikat stwierdza w końcu: „Jesteśmy przekonani, że klasa robotnicza ponad głowami prawicowych przywódców socjalistycznych znajduje drogę, wiodącą do jednoci sił postępowych na całym świecie, i rzeczywistej z nami wspólnoty w dziedzinie realizacji socjalizmu, prawdziwej demokracji i pokoju“.

Odroczenie posiedzenia Rady Kontroli

BERLIN, 23.3 (BS). — W południe 22 bm. władze radzieckie zaawiadomiły przedstawicieli trzech pozostałych zarządów wojskowych,

że zapowiedziane na wtorek posiedzenie Komitetu Koordynacyjnego Rady zostaje „odroczone na czas nieokreślony“.

(Dokończenie na str. 2-iej)

na widowni
MIEDZYNARODOWEJ
Oświadczenie marsz. Sokołowskiego

(Rz) Sojusznicza Rada Kontroli w Berlinie została powołana dla sprawowania naczelną władzy w Niemczech z ramienia czterech mocarstw okupacyjnych. Zadaniem Rady Kontroli było niedopuszczenie do rozbięcia Niemiec, do rozczłonkowania ich na cztery czy mniej części. Chodziło o to, żeby w Berlinie znajdowała się instytucja centralna, która by koordynowała stałe politykę poszczególnych władz okupacyjnych. W chwili zakończenia wojny jasne się stało, że nie można dopuścić do tego, by w tej lub innej strefie utrzymały się resztki militarystyki i hitlerizmu, i że właśnie Sojusznicza Rada Kontroli powinna baczyć na to, by proces demilitaryzacji i demilitaryzacji został przeprowadzony gruntownie. Krótko mówiąc, zadaniem Sojuszniczej Rady Kontroli było przygotowanie fundamentów pod nowe, demokratyczne Niemcy.

W miarę, jak mocarstwa anglosaskie zaczęły prowadzić politykę rozbijania Niemiec, coraz wyraźniej stawały się ich tendencje do omijania Sojuszniczej Rady Kontroli. Utworzenie Bizonii, która faktycznie jest dziś słabo zamaskowaną formą wasalnego państwa zachodnio-niemieckiego, było następny krok w kierunku pozabawienia Rady Kontroli jej najważniejszych prerogatyw.

Londyńska konferencja Anglii, St. Zjednoczonych i Francji nie załatwiła ostatecznie sprawy przyłączenia strefy francuskiej do Bizonii, czyli utworzenia t. zw. Trizonii. Uczyniła jednak w tym kierunku poważny krok naprzód. Z punktu widzenia umów międzysojuszniczych rezolucje tej konferencji były bezprawne. W ogóle stwierdzić można, że mocarstwa zachodnie chętnie by zrezygnowały z dalszego istnienia Rady Kontroli, gdyby nie dwa momenty: po pierwsze Rada Kontroli urzęduje w Berlinie, który znajduje się w strefie sowieckiej i aliantom zachodnim nie chce się oczywiście opuścić Berlin; po wtóre — rozbić Niemiec jest bardzo niepopularne wśród samych Niemców i dotychczas ani Londyn ani Waszyngton nie przyznają się otwarcie, że w tym kierunku idzie ich polityka.

W świetle tego wszystkiego należy rozpatrywać oświadczenie marszałka Sokołowskiego, złożone ostatnio na posiedzeniu Sojuszniczej Rady Kontroli. Marsz. Sokołowski,

reprezentując pogląd, że Rada Kontroli powinna być traktowana jako instytucja z prawdziwego zdarzenia, zaproponował postawienie na porządku dziennym praskiej deklaracji ministrów spraw zagranicznych Polski, Czechosłowacji i Jugosławii w sprawie Niemiec i ujawnienia wyników konferencji londyńskiej trzech mocarstw.

Przedstawiciele USA, Anglii i Francji przeciwstawili się wnioskowi marsz. Sokołowskiego, powołując tym samym zarzut, że nie chcą by Rada Kontroli rzeczywiście kontrolowała to wszystko, co się ostatnio przedsięwzięło w sprawie niemieckiej. Marsz. Sokołowski oczywiście zupełnie świadomie sformułował swój zarzut w następujących ostrych słowach: „Przedstawiciele St. Zjednoczonych, Anglii i Francji swym postępowaniem dowiedli jeszcze raz, że Rada Kontroli reprezentująca czterostronną administrację Niemiec — z praktycznego punktu widzenia nie istnieje. Wynika to jasno z zachowania się przedstawicieli St. Zjednoczonych, W. Brytanii i Francji na wszystkich poprzednich posiedzeniach Rady Kontroli i jej organów”.

Wydaje się nieprawdopodobne, żeby przedstawiciele mocarstw zachodnich nie zrozumieli całej wagi tego oświadczenia.

Wywiad z premierem Gottwaldem

Wybory w Czechosłowacji odbędą się w przepisany terminie

PRAGA, 23. 3. (PAP). W wywiadzie, udzielonym korespondentowi „Associated Press”, premier czechosłowacki Klement Gottwald oświadczył, że wybory powszechne odbędą się w terminie, ustalonym przez prawo, i zgodnie z przepisami ordynacji wyborczej. Spodziewamy się — powiedział — premier — że wybory, te potwierdzą zwycięstwo, odniesione przez lud w lutym br. oraz porażkę reakcji. Premier podkreślił, iż srodze oczekują się ci, którzy liczą na to, że program rządowy spotka się z poważną opozycją. Żywiły opozycyjne nie mogą pozyskać sympatii narodu czechosłowackiego. Naród bowiem doskonale zdaje sobie sprawę z tego, że wysiłki opozycji wymierzone są przeciwko

Fińska delegacja rządowa przybyła do Moskwy

MOSKWA, 23. 3. (PAP). Wczoraj przybyła do Moskwy fińska delegacja rządowa z wiceministrem spraw zagranicznych Enkelem na czele. W skład delegacji wchodził ponadto: min. spraw wewn. Leino, przew. kom. spraw zagran. Peltonen (soc. - demokr.), przewodniczący parlamentu Kekkonen (agrariusz) przedstawiciel partii mniejszości szwedzkiej Sedorjelm, gen. Henoriks, gen. Pjalila oraz rzeczoznawcy. Premier Paikalla, który miał być przewodniczącym delegacji, nie przybył z

powodu choroby. Premier Pekalla przybędzie do Moskwy prawdopodobnie w toku partraktacji, jeśli pozwoli mu na to stan zdrowia. Na dworcu Leningradzkim delegację powitali: wiceministerowie spraw zagranicznych ZSRR Wyszynski i Zorin oraz ambasadorowie i posłowie państw obcych, akredytowani w Moskwie. W poniedziałek wieczorem minister spraw zagranicznych ZSRR Molotow przyjął członków fińskiej delegacji rządowej z ministrem Enkelem na czele.

W kilku wierszach

- Z początkiem kwietnia odbędzie się nowa konferencja ministrów spraw zagranicznych Szwecji, Danii i Norwegii w Kopenhagie celem dalszego ujednolicienia zasad współpracy w dziedzinie polityki zagranicznej tych państw.
- O północy z niedzieli na poniedziałek wszystkie porty amerykańskie wstąpiły wszystkie węzła zagraniczne, a koleje żelazne zredukowały o 25 proc. konsumpcję węgla w ruchu pociągów osobowych w związku ze strajkami w kopalniach. Donoszą również, że szereg przedsiębiorstw, używających węgla, zmniejszyło tempo produkcji.
- W poniedziałek zostały sparaliżowane na przeciąg 24 godzin wszystkie wydawnictwa prasowe. Dla poparcia żądań drukarzy zastrajkowali nie tylko pracownicy drukarscy, lecz i personel redakcyjny, telefoniści i radiotelegrafici. Do wtorku rana we Włoszech nie ukazał się żaden dziennik.
- Czechosłowackie władze bezpieczeństwa wraz z policją węgierską wpadły na trop szajki fałszerzy czechosłowackich kartek żywnościowych, które podrabiano na Węgrzech, a następnie przemycały do Czechosłowacji. Ogółem wykryto 11 tysięcy sztuk fałszowanych kartek.
- Policja aresztowała ostatnio przeszło

- 100 czarnogłodziarzy berlińskich. Jeden z nich ofiarował łapówkę w wysokości 250 tys. marek za przeniesienie w bezpieczne miejsce obrzeczonych zapasów kawy, wódki i innych towarów. Po obławie ciężarówką przewożących go ludzi skonfiskowano towary.
- Ponad 50 wybitnych osobistości brytyjskich, w tym 47 członków parlamentu, opublikowało list protestacyjny przeciwko dalszemu egzekucjom greckich uczestników ruchu oporu w roku 1944.
- Strajk mechaników i windlarzy angielskich, w pałacu królewskim, parlamentu i gmachach państwowych zakończył się zwycięstwem strajkujących. Na żądanie robotników wycofano wojsko z pałacu. Ministerstwo robot publicznych podjęło natychmiast rokowania w sprawie podwyżki płac dla mechaników.
- W japońskich zakładach ładowalniczych wynaleziono sposób produkcji sztucznego jedwabiu. Nowy gatunek jedwabiu jest bardziej elastyczny i trwalszy, niż nylon amerykański.
- Przybyły do Londynu na konferencję prawicowych partii socjalistycznych w sprawie planu Marshalla, dr. Kurt Schumacher zachorował na zapalenie żył. Lekarzy skierował dr. Schumachera do szpitala na leczenie.

Nota do USA, Anglii i Francji

Jugosławia chce pertraktować z Włochami w sprawie Triestu

BELGRAD, 23. 3. (PAP). — W poniedziałek w południe minister spraw zagranicznych Stanoja Simicz zaprosił do ministerstwa spraw zagranicznych ambasadorów Stanów Zjednoczonych, Wielkiej Brytanii i Francji w Belgradzie oraz wręczył im identyczne noty treści następującej:

Rząd Federacyjny Republiki Ludowej Jugosławii zakłada jaknajenergiczniejszy protest przeciwko formie jaką zastosowały rządy Stanów Zjednoczonych, Wielkiej Brytanii i Francji, poruszając kwestię rewizji klauzuli traktatu pokojowego z Włochami, dotyczącego losu miasta Triestu, jako że w propozycjach tych mówi się o konieczności porozumienia się z Włochami, nie zaś o konieczności porozumienia się z krajem sojuszniczym najbardziej bezpośrednio zainteresowanym, tj. z Jugosławią.

Ten sposób postępowania skłania do wniosku, że celem tych propozycji nie jest znalezienie lepszego rozwiązania kwestii Triestu i normalizacja stosunków między narodami Europy południowej, lecz, że mają one charakter propagandowy i nie przyczyniają się do konsolidacji pokoju światowego.

W sprawie tej rząd Federacyjny Republiki Ludowej Jugosławii uważa za konieczne podkreślenie następujących faktów, dotyczących problemu Triestu:

1) Rządy Stanów Zjednoczonych, Wielkiej Brytanii i Francji były właśnie tymi rządami, które popierały rozwiązanie kwestii Triestu w ten sposób w jaki całokształt tej kwestii sformułowano ostatecznie w traktacie pokojowym.

2) Rządy Stanów Zjednoczonych, Wielkiej Brytanii i Francji działały w tym kierunku, by nie doszło do bezpośredniego porozumienia między Włochami i Jugosławią w sprawie Triestu, jakkolwiek zarysowała się wyraźnie możliwość proponowanego rozwiązania tej sprawy.

3) Rządy Stanów Zjednoczonych, Wielkiej Brytanii i Francji przeszkadzały systematycznie w Radzie Bezpieczeństwa osiągnięciu porozumienia w sprawie wyboru gubernatora Triestu.

4) Amerykańsko-angielski zarząd wojskowy, udzielając pełnej swobody włoskim elementom faszystowskim i szowinistycznym, przeszkadzała uspokojeniu umysłów na wolnym obszarze Triestu, ztruwając stosunki między Jugosławią a Włochami.

5) Zarząd amerykańsko-angielski w Trieście odebrał ludności Triestu wszystkie zasadnicze prawa demokratyczne i wszystkie wolności, wprowadzając nieograniczoną władzę wojskowo-totalitarną bez żadnego udziału ludu. Strefa amerykańsko-angielska na wolnym obszarze Triestu jest jedyną częścią wyzwolonej Europy, gdzie dotych-

czas nie odbyły się żadne wybory do instytucji samorządowych.

6) Nowa propozycja Stanów Zjednoczonych, Wielkiej Brytanii i Francji utrudnia jeszcze bardziej uspokojenie umysłów na wolnym obszarze Triestu, nie uwzględnia ona bowiem wcale demokratycznej woli ludności triesteńskiej, z drugiej zaś strony utrudnia jeszcze bardziej porozumienie między Federacją Ludową Republiką Jugosławii i Republiką włoską w sprawie Triestu, co przyczyniłoby się niewątpliwie najlepiej do ustanowienia stosunków dobrego sąsiedztwa między obu sąsiednimi krajami.

7) Wreszcie rząd Federacyjny Republiki Ludowej Jugosławii uważa, że fakt przedstawienia takiej propozycji podczas kampanii wyborczej we Włoszech może jedynie podsycać szowinistyczną nienawiść w stosunku do ludów jugosłowiańskich, z drugiej zaś strony ztruwając wewnętrzne stosunki polityczne we Włoszech, chociaż ani jedno ani drugie nie leży w interesie samego narodu włoskiego, ani też w interesie konsolidacji pokoju w tej części Europy.

BELGRAD, 23. 3. (PAP). — Dnia 22 bm. wieczorem odbyła się w ministerstwie spraw zagranicznych konferencja prasowa, na której minister Simicz przedstawił stanowisko rządu jugosłowiańskiego w sprawie stosunków z Włochami.

Minister Simicz podkreślił, iż ostatecznie wzmogła się we Włoszech kampania antyjugosłowiańska, przy pisując Jugosławii agresywne zamiary w stosunku do Włoch. Celem tej kampanii jest udzielenie reakcji włoskiej pomocy w jej walce przeciwko obozowi demokratyzmu, który dąży do współpracy z Jugosławią. Minister Simicz wyraził przekonanie, że naród włoski jest dostatecznie dojrzały, aby przejrzeć istotne cele kampanii antyjugosłowiańskiej i że oszczędzając, rzucając na Jugosławie, obrócić się w kierunku przeciwko ich inspiratorom.

Jeśli chodzi o Jugosławie — podkreśla minister — to ona zawsze zgodnie z zasadami swojej polityki zagranicznej, dążyła i dąży do jaknajlepszych stosunków z Włochami.

Jugosławia — oświadczył Simicz — wciąż jeszcze gotowa jest podjąć rokowania z Włochami, celem rozwiązania problemu Triestu w duchu rozmów Tito — Togliatti.

Jugosławia jest również gotowa podjąć rozmowy, celem zgodnego rozwiązania wszelkich innych problemów jugosłowiańsko-włoskich, gdyż nie żywi żadnych agresywnych zamiarów czy to wobec Włoch, czy też wobec Triestu.

Jeśli rząd włoski — podkreślił minister Simicz — kieruje się podobnym dążeniem, to niewątpliwie będzie można stworzyć warunki, które zapewnią całkowite bezpieczeństwo i przyjaźń między naszymi dwoma krajami.

Odpowiadając na pytania dziennikarzy, minister Simicz stwierdził m. in., że jego oświadczenie należy traktować jako propozycję pod adresem rządu włoskiego.

De Gasperi o sprawie Triestu

LONDYN, 23. 3. (PAP). — Jak donosi agencja Reutersa, premier de Gasperi wygłosił przemówienie w sprawie deklaracji trzech mocarstw zachodnich, odnośnie Triestu. Mówca m. in. wyraził przekonanie, że Włochy i Jugosławia będą w stanie znaleźć rozwiązanie problemu Triestu.

Oświadczenie Nenni'ego

RZYM, 23. 3. (PAP). Przywódca socjalistów włoskich Pietro Nenni wygłosił w Rawenie przemówienie, w którym, nawiązując do projektu państw zachodnich w sprawie Triestu, oświadczył, że byłoby logiczniejsze, gdyby Francja wystąpiła z inicjatywą oddania Włochom — Brigue i Tende, a Anglii — kolonii afrykańskich. Nenni ostro skrytykował politykę rządu, który zamierza zgłosić akces Włoch do bloku zachodniego. Mówca wezwał wreszcie republikanów włoskich do przystąpienia do Frontu Ludowo-Demokratycznego

Schuman zaprosił Francję Amerykę

Tajny układ w sprawie baz wojskowych

PRAGA, 23. 3. (AP). Sensacyjną wiadomości o podpisaniu tajnego układu francusko - amerykańskiego, na mocy którego St. Zjednoczone otrzymają szereg nowych baz w koloniach francuskich, podaje dziennik „Svobodne Slovo”. Traktat ten zawarty został w drugiej połowie lutego.

Opierając się na całkowite pewnych informacjach, praski dziennik stwierdza, że podpisana umowa daje Amerykanom znacznie rozszerzone uprawnienia w korzystaniu z francuskich baz wojskowych, rozsiągniętych zarówno na terenach, za morską Francji jak i samej metro polii.

Korespondent dziennika „Svobodne Slovo” wymienia następnie za sadnicze punkty nowo podpisanej umowy.

Sesja polsko-czechosłowackiej Rady Gospodarczej

(dokończenie ze str. 1)

„Okoliczność, że zbieramy się dziś w warunkach, kiedy władza ludowa została w pełni utrwalona, daje podstawę do sądzenia, że dzisiejsza sesja będzie mogła nie tylko podsumować wyniki dotychczasowej współpracy i skontrolować zakres zastosowania w praktyce do tychczas zawartych umów, — będzie mogła nie tylko rozstrzygnąć sporne sprawy, które się w toku działania skomplikowanej umowy, ale posunie o dalszy poważny krok naprzód zbliżenie między dwoma państwami, które wszystko jedno czy a nie nie dzieli.

Myślę, że dzisiejsze wspólne posiedzenie Rady posiada jeszcze jeden aspekt: Pokojowa, twórcza i pozytywna praca, która tu prowadzi, jasnowidzą, odbija od historycznej hecy, jaka odbywa się w niektórych krajach świata, a która dąży do zaostreżenia stosunków między narodami, do zerwania więzi gospodarczych, do ustanowienia dyktatury monopolu imperialistycznego. W momencie, kiedy zawiera liśmy te umowy, przygotowywano plan Marshalla. Mówiliśmy wtedy:

„Chcemy widzieć, jak się odbudowuje Europę — spojrzenie na umowy polsko - czechosłowackie”.

Całą naszą współpracę dotychczasową oraz dalszymi posunięciami, które zrobimy, — możemy i musimy wskazać na czym polega ją trwanie Europy, a na czym — prawdziwa jej odbudowa. Nie wątpię ani przez chwilę, że obecna sesja Rady Gospodarczej polsko - czechosłowackiej da przykład twórczej, miłej i pokojowej współpracy między dwoma państwami demokracji ludowej. Będzie ona stanowić poważny krok naprzód w ścieśle współpracy gospodarczej i politycznej obu naszych państw, które — powiedział jeszcze raz — nie dzieli, a wszystko łączy”.

Po przemówieniach obu ministrów przystąpiono do wyboru przewodniczącego Rady. Na wniosek min. Minca przewodniczącym czechosłowacko - polskiej Rady Gospodarczej na rok 1948 wybrano stał jednogłośnie minister handlu zagranicznego Czechosłowacji dr Gregor.

Następnie ustalono porządek dziennego obrad.

Ku jedności działania

OPINIA publiczna z uwagą śledzi przeobrażenia zachodzące w PSL po ucieczce Mikołajczyka i właśnie teraz widać już bez żadnych obłonek — co stronnictwa demokratyczne zawsze twierdziły — że stronnictwo mikołajczykowski nie miało wspólnego z ruchem ludowym, a nazwa była tylko ochronnym. Nic innego przecież, tylko właśnie to oznacza powiedzenie pos. Banacha, obecnego sekretarza generalnego PSL, o „samorządnej weryfikacji”, t. j. o gromadnym opuszczaniu stronnictwa przez reakcyjne elementy na pływowe zaraz po ucieczce Mikołajczyka. Ale te elementy — rolnicy z Marszałkowskiej — były nie tylko napływowe, były też w pływowe, nadawały ton ówczesnej polityce stronnictwa.

Od ucieczki Mikołajczyka i od wejścia PSL na nowe drogi upłynęło za mało czasu, ażeby można było o tych sprawach już zapomnieć i o nich nie wspominać. Sam pos. Banach w innym miejscu swego wywiadu powiada, że mikołajczykowska polityka, bazując na wsi, opierała się na obcych wsi elementach mieszczańskich, na resztkach rozbitego obszarnictwa i na środowisku związanym ze sferami kapitalistycznymi. Była to — jak słusznie stwierdza pos. Banach — polityka endecko-sancyjna.

Obecne władze PSL prowadzą na szeroką skalę zakrojoną weryfikację członków, ale łatwiej jest przeprowadzić weryfikację od góry, niż od dołu. I tu jest sedno zagadnienia. Masę chłopską, którą wciągnięto do PSL, haniebnie oszukano i zdradzono. Nie wątpliśmy nigdy, że olbrzymia większość tej masy to byli szczerzy ludowcy, wielu z nich w czasie okupacji dawało wyraz swej postawie z bronią w ręku, wszyscy pragnęli poprawy doli chłopskiej, reformy rolnej i przebudowy ustroju. Weszli do PSL, ulegając może dawnej tradycji nazwy, a może dawnym hasłom i sztandarom.

Obóz demokratyczny — jak to stwierdził wicepremier Korzycki, sekretarz generalny SL — docenia należyte walce przeprowadzane wewnątrz PSL z mikołajczykowskim spadkiem oraz wyraźnie zadeklarowaną przez obecne kierownictwo PSL wolę oczyszczenia swoich szeregów od przeciwników polityki Bloku Demokratycznego.

„Widzimy — powiedział wicepremier Korzycki — krytyczny

stosunek obecnego odradzającego się PSL od tych wszystkich poczynań z okresu przedwojennego, a potem z czasów okupacji i po wyzwoleniu państwa polskiego, w których przejawiała się jawna czy ukryta niechęć do współdziałania z robotnikami, co w praktyce prowadziło do współdziałania z kapitalistami i reakcją.

Na tle zachodzących w PSL

przeobrażeń opracowuje się umowa o jedności działania między SL i PSL.

Umowa taka na pewno będzie odpowiadać interesom wsi i chłopów, bo wieś i chłop w swej masie mają jeden i ten sam interes — w szerszym ujęciu jest to interes całego państwa polskiego.

St. M.

Uchwały Pierwszej Rady Federacji Polskich Organizacji Studenckich

Pierwsza Rada Federacji Polskich Organizacji Studenckich podjęła szereg uchwał. W dziedzinie pracy naukowej wysunęto sprawę ujednolicenia podręczników, przeprowadzenia zmian w systemie prac magisterskich dla powiązania studentów z potrzebami kraju oraz jak najszybszego przeprowadzenia obowiązkowego nauczania o Polsce i świecie współczesnym dla wszystkich studentów.

W dziedzinie prac samopomocowych Rada FPOS podjęła uchwałę zmierzającą do centralizacji państwowych funduszy stypendialnych w jednej instytucji, funduszu zaś społecznych w Towarzystwie Przyjaciół Młodzieży Szkół Wyższych z uwzględnieniem należytej reprezentacji studentów przy rozdziale tych funduszy. Rada FPOS wysuwa również potrzebę zmiany dotychczasowej polityki stypendialnej w kierunku zapewnienia pełnych możliwości studiów młodzieży ludowej. Uchwały Rady FPOS domagają się ponadto upaństwowienia domów akademickich i ich administrowania przy współudziale samorządu studenckiego. Rada FPOS zmierzać będzie do centralizacji akcji czasowej w ramach Federacji oraz ujednolicenia pomocy lekarskiej dla młodzieży akademickiej.

W sprawie kontaktów z zagranicą Rada postanowiła zorganizować stały kontakt z przedującą myślą naukową świata, a w pierwszym rzędzie z nauką państw słowiańskich. Federacja nawiąże kontakt ze studentami polskimi za granicą. FPOS zadeklarowała swój pozytywny stosunek do powołanej orga-

nizacji „Służba Polsce”. Prezydium FPOS opracuje plan udziału studentów w „Służbie Polsce”.

Na zakończenie obrad uczestnicy zjazdu przeszli na ręce Prezydenta Bieruta list, w którym m. in. czytamy:

„Zapewniamy Cię — Obywatelu Prezydencie, że powołując do życia Federację Polskich Organizacji Studenckich czyniliśmy to w najgłębszym przekonaniu, że jedność działania wszystkich organizacji studenckich jest najlepszym wyrazem nowej, świadomej i twórczej postawy wobec wszystkich zagadnień życia naszego narodu.

W szeregach Federacji Polskich Organizacji Studenckich pracować będziemy nad wycofaniem nowej, młodej inteligencji ludowej, nad za bezpieczeństwem należnego miejsca na wyższych uczelniach i w społeczności akademickiej młodzieży robotniczej i chłopskiej, nad pogłębieniem swojej wiedzy. W pracy swej zmierzamy będziemy konsekwentnie do tego, aby front studentów Polski ludowej, jakim jest Federacja, stworzył realne podstawy pod zjednoczoną organizację studencką — Związek Studentów Polskich”.

Uczestnicy zjazdu przeszli ponadto depesze na ręce Premiera Cyrankiewicza, ministra Oświaty Dr. Skrzyszewskiego i wicemarszałka Sejmu Barcikowskiego, Prezesa TFMSW.

W depeszy przesłanej do Między narodowego Związku Studentów, uczestnicy zjazdu ślą braterskie pozdrowienia dla demokratycznych organizacji studenckich całego świata oraz wyrazy solidarności z młodzieżą krajów walczących o wolność.

Wymiana depesz między Warszawą i Pragą

Z okazji mianowania dr. Vladimira Clementisa ministrem Spraw Zagranicznych Republiki Czechosłowackiej wymieniono pomiędzy Warszawą i Pragą następujące depesze:

„Jego Eksceleńca p. dr. Vladimira Clementisa, minister Spraw Zagranicznych, Praga.

Proszę o przyjęcie serdecznych powinszowań z okazji powołania Pana na stanowisko ministra Spraw Zagranicznych. Życzę Panu, Panie Ministrze, dalszych sukcesów w Jego działalności, jestem przekonany, że sojusze między Rzeczpospolitą Polską i Republiką Czechosłowacką będzie i nadal owocny dla naszych zaprzyjaźnionych krajów i dla sprawy trwałego pokoju. Wierzę głęboko, że współpraca z Państwem będzie równie serdeczna i przyjaźliwsza, jak z nieodżałowanej pamięci Jego poprzednikiem.

Zygmunt Modzelewski”

„Jego Eksceleńca p. Zygmunt Modzelewski, minister Spraw Zagranicznych, Warszawa.

Przesyłając Panu, Panie ministrze, najlepsze podziękowania za serdeczne życzenia, proszę przyjąć zapewnienia, że nie będę szczędził wysiłków w dążeniu do pogłębienia linii polityki wytyczonej przez oba

nasze bratnie narody, po której kroczymy wraz z moim poprzednikiem ministrem Masarykiem. Treścią i celem tej polityki jest nasza jak najściślejsza sojusznicza współpraca oraz nieustanne wysiłki nad utrzymaniem trwałego pokoju łącząc szczerze pozdrowienia.

Dr. Vladimír Clementis”.

„Jego Eksceleńca p. Dr. Vladimír Clementis, minister Spraw Zagranicznych, Praga.

Wraz z serdecznymi powinszowaniami z okazji powołania Pana na stanowisko ministra Spraw Zagranicznych, przesyłam Panu, Panie Ministrze, moje najlepsze życzenia dalszych sukcesów w Jego pracy nad wspólnym dziełem utrwalenia sprawiedliwego pokoju.

Stefan Wierbłowski

Sekretarz Generalny MSZ”

X

„Jego Eksceleńca p. ambasador Stefan Wierbłowski, Generalny Sekretarz Ministerstwa Spraw Zagranicznych, Warszawa.

Dziękując serdecznie za nadesłane mi szczerze życzenia, pragnę ze swej strony zapewnić Pana, Panie Ambasadorze, że będę i nadal dążył do utrwalenia wspólnego dzieła, jakim jest dobro i pokój obu naszych bratnich narodów.

Dr. Vladimír Clementis”

Oświadczenie KCZZ w sprawie Louis Saillant'a

Komisja Centralna Związków Zawodowych w Polsce przesłała na ręce sekretarza ONZ Trygve Lie oraz sekretarza Światowej Federacji Związków Zawodowych oświadczenie treści następującej:

Komisja Centralna Związków Zawodowych w Polsce protestuje przeciwko aresztowaniu przez policję w Nowym Jorku sekretarza generalnego Światowej Federacji Związków Zawodowych Louis Saillant, udającego się na Kongres Konfederacji Pracy Ameryki Łacińskiej do Meksyku. Fakt ten stanowi pogwałcenie najelementarniejszych praw de-

mokratycznych, przyjętych w świecie cywilizowanym.

Międzynarodowy ruch zawodowy, a wraz z nim i polskie związki zawodowe, odpowiedzą na ten niesłychany przejaw brutalności amerykańskiego imperializmu zaciętnie swą swobodą organizacyjną w walce o utrzymanie jedności Światowej Federacji Związków Zawodowych — ostoji demokracji, pokoju i bezpieczeństwa świata.

Oświadczenie podpisali: przewodniczący KCZZ ob. Witaszewski oraz sekretarz ob. Gebert.

W pierwszą rocznicę śmierci generała Świerczewskiego

W związku ze zbliżającą się pierwszą rocznicą śmierci generała broni Karola Świerczewskiego odbyła się steraniem Oddziału TPŻ Warszawa-Śródmieście uroczysta akademii.

Obszerny referat poświęcony życiu i walce gen. Świerczewskiego wygłosił przedstawiciel Wojska Polskiego por. Wrembel.

— Droga jego całego życia — stwierdził mówca — była drogą walki klasy robotniczej o należne jej i całemu narodowi prawa. W imię tych właśnie ideałów walczył później na wielu frontach, chcąc być zawsze tam, gdzie toczy się walka o wolność i sprawiedliwość, w imię tych ideałów wziął wybitny udział w wojnie hiszpańskiej. Imię generała Waltera stało się sławne w całej Hiszpanii. Jego bohaterstwo i pogarda śmierci zjednały mu powszechną miłość i szacunek żołnierzy.

Z chwilą powstania w ZSRR pierwszej dywizji im. Tadeusza Ko-

ściuszki, a wkrótce Korpusu Polskich Sił Zbrojnych w ZSRR, generał stał się jednym ze współorganizatorów Armii. Latem 1944 r. generał Świerczewski powraca do kraju. Od tamtego czasu Jego łączność jest nierozerwalnie z historią i walkami II Armii, która pod Jego dowództwem stacza zwycięskie boje pod Rottenburgiem, Budziszynem oraz dociera do Dreżna i Pragi Czechskiej.

28 marca 1947 roku generał Karol Świerczewski ginie tragicznie od kul faszystowskich band UPA. Zebrani uczcili pamięć generała chwilą ciszy.

KRONIKA POLITYCZNA

Rząd szwedzki udzielił agremment ob. Czesławowi Bobrowskiemu b. prezesowi C.U.P.-u — jako posłowi nadzwyczajnemu i Ministrowi Pełnomocnemu R.P. w Sztokholmie.

BEZ POLSKIEGO WĘGLA NIE OBĘDZIE SIĘ

(Od naszego korespondenta w Paryżu)

DLA czytelnika polskiego lektura niektórych publikacji ogłaszanych poza krajem jest szczególnie pouczająca. Nie sposób bez znacznej satysfakcji przeczytać ogłoszony dopiero co raport techniczny „Komitetu Europejskiej Współpracy Gospodarczej”, t.j. Komitetu 16 Państw (biorących udział w „planie Marshalla”) o kwestii węglowej w Europie. Z raportu tego, przedłożonego obradującej obecnie w Paryżu Konferencji Szesnastu (właściwie już 17, bo Niemcy Zachodnie już też biorą udział) warto przytoczyć i zapamiętać niektóre dane. Pozwalają one na wyciągnięcie pewnych wniosków i na zdanie sobie sprawy z perspektyw na najbliższe lata. Przyda się to szczególnie polskiemu czytelnikowi, który w myśl starego przysłowia „sam nie wie, co posiada”.

Otóż z trzech najważniejszych, używanych obecnie źródeł energii, tj. węgla (włączając tu siłownię parowe, opalane węglem), energii elektrycznej (z siłowni wodnych) oraz produktów ropnych (wraz z gazem ziemnym) w Europie największe znaczenie posiada węgiel. Według wspo-

mnianego raportu przypadało we wspomnianych już 17 krajach średnio w ostatnich latach przedwojennych 82 proc. zużytej energii na węgiel, 8 proc. na energię wodną, a 10 proc. na produkty ropne. Nawiasem mówiąc, w Stanach Zjednoczonych wgląda to całkiem inaczej, bo tylko 54 proc. energii pochodzi z węgla, 6 proc. z siłowni wodnych, a 40 proc. z produktów ropnych. Wgląd odgrywa więc decydującą rolę w Europie jako najważniejsze źródło energii. W r. 1938 konsumpcja węgla na głowę ludności była jednak mniejsza niż w Stanach Zjednoczonych. We wspomnianych 17 krajach, do których odnosi się raport, konsumpcja ta wynosiła w 1938 roku 2,2 tony rocznie na głowę ludności, podczas gdy w USA 3,1 tony.

Wojna spowodowała ogromny spadek produkcji i konsumpcji węgla w Europie. W r. 1946, kiedy już w wielu krajach europejskich zaczęła się poprawa w porównaniu z tym, co było bezpośrednio po zakończeniu działań wojennych, konsumpcja roczna na głowę ludności

wynosiła nie więcej niż 1,6 tony wobec 4 ton w Stanach Zjednoczonych. W roku tym więc konsumpcja europejska we wspomnianych krajach nie przekroczyła 73 proc. przedwojennej i wynosiła za ledwie 40 proc. konsumpcji amerykańskiej, mimo że wskutek konieczności odbudowy zniszczonych krajów oraz nieustannego wzrostu produkcji przemysłowej powinna być jeszcze większa niż była przed wojną. Każdy z krajów europejskich dąży więc do zwiększenia własnej produkcji i wspomniany raport daje wyraz planom wzrostu wydobycia węgla w latach 1948 do 1951. W roku 1951 łączna produkcja 17 krajów ma wynosić 511 milionów ton czyli 106 proc. produkcji 1938 roku. Z tego Anglia ma osiągnąć 108 proc. swojej przedwojennej produkcji, Francja 131 proc., Belgia 105 proc., Holandia 97 proc., Zagłębie Saary 117 proc., Zagłębie Ruhry 87 proc.

Urzeczywistnienie jednak tych planów zależy od szeregu czynników, a więc od podstawy urządzeń kopalnianych, drzewa dla odbudowy i wreszcie od zwiększenia ilości siły roboczej. Nawet jeśli uwzględnić, że zainteresowane państwa będą same mogły wytworzyć znaczną część potrzebnych urza-

dzeń górniczych, to i tak pozostaje jeszcze suma ponad 600 milionów dolarów, za którą będą musiały sprowadzić z USA różne surowce i materiały. Na samo Zagłębie Ruhry przypada 1049 milionów dolarów jako wartość maszyn mających być sprowadzonymi do kopalni w ciągu czterech lat, z czego co prawda znaczna ilość będzie mogła być wytworzona przez przemysł niemiecki.

Jednakże nawet w najlepszym razie, gdy te wszystkie plany odnoszące się do kopalnictwa węglowego 17 krajów będą zrealizowane, to i tak produkcja węgla tych krajów będzie niedostateczna. Konieczny jest import. Ilość węgla, którą kraje biorące udział w planie Marshalla będą musiały importować, wynosi według raportu Komitetu 58 milionów ton w r. 1948, 50 milionów ton w 1949 roku, 42 miliony w 1950 roku, 37 milionów ton w r. 1951. Jako importerzy wchodzi w rachubę według raportu tylko Stany Zjednoczone i Polska. Z innych krajów można spodziewać się tylko około 1 miliona ton rocznie. Zdaniem raportu z powodu wysokich kosztów transportu (węgiel amerykańskiego) jest rzeczą oczywistą, że korzystanie z węgla polskiego jest bardziej wskazane

(serait bien préférable). Polska ma dostarczyć według Komitetu — w 1948 roku 16 milionów ton, w 1949 roku 24 miln. ton, w 1950 roku 27 miln. ton, a w 1951 roku 30 miln. ton.

Podczas gdy dostawy polskie coraz bardziej wstają, to dostawy z USA przewidziane są w szeregu malejącym i mają wynosić w czterolecie 41, 25, 14, 6 milionów ton. Wartość dostaw węgla z Polski licząc po cenie z 1 lipca 1947, t.j. po 15 dol. za tonę (f. o. b.), ma wynosić 1515 milionów dolarów, z USA zaś tylko 774 miln. dol. Polska ma więc dostarczyć węgla na kwotę dwa razy większą niż USA.

Tak wyglądają plany Komitetu Europejskiej Współpracy Gospodarczej w odniesieniu do polskiego węgla. Nie można było lepiej uwydatnić znaczenia Polski dla odbudowy Europy. Już teraz wszyscy zdają sobie sprawę z tego, że dostawy węgla z Ameryki są nieracjonalne i że nawet mimo odnowienia dostaw z Anglii oraz odbudowy kosztów kapitałów amerykańskich niemieckiej produkcji węgla nie można się obejść bez owoców pracy i wysiłków polskiego górnika i technika.

Paryż, w marcu.

Inż. J. ANISFELD

Stal amerykańska tylko dla »przyjaciół«

Postępująca szybko odbudowa życia gospodarczego w różnych krajach pociągnęła za sobą w roku 1947 dalszy wzrost zapotrzebowania na żelazo i stal. W konsekwencji poszczególne państwa starały się modernizować zakłady przemysłowe lub budować nowe, przystosowane do zmienionych warunków. Pozatem niedobory starano się pokrywać importem z zagranicy, który jednak musiał być ograniczony z powodu trudności finansowych.

Największy kryzys przechodzi niewątpliwie Wielka Brytania, która r. ub. wyprodukowała żelaza i stali o 15 proc. mniej niż przed wojną. Produkcja w roku 1947 wyniosła 7,6 milionów ton żelaza i 12,3 milionów ton stali, podczas gdy cyfry przedwojenne wynoszą 8,6 milionów ton żelaza i 13,2 miliony ton stali.

Podniesienie produkcji żelaza i stali łączy się ściśle ze wzrostem wydobycia węgla, co jednak idzie dość opornie z powodu niedostatecznej ilości sił roboczych oraz przestarzałych urządzeń technicznych. Według miarodajnej oceny na modernizację przemysłu metalurgicznego należałoby wydać 168 milionów funtów szterlingów, na co Wielka Brytania w obecnej sytuacji nie może sobie pozwolić. Dowodem tego jest chociażby fakt, iż kilka dni temu rząd brytyjski podjął w USA pożyczkę amerykańskiej, która już prawie w całości została skonsumentowana.

Duże niedobory w żelazie i stali ma również Francja, która w roku 1947 wyprodukowała 5,1 milionów ton żelaza i 5,6 milionów ton stali, podczas gdy produkcja przedwojenna wynosiła tu 8 milionów ton żelaza i 7,9 milionów ton stali. Oznacza to prawie 40 proc. spadek produkcji. Istnieje wprawdzie t. zw. „Plan Monnetta”, który przewiduje między innymi podniesienie produkcji stali do poziomu 12 milionów ton rocznie, ale realizacja jego wymaga 70 miliardów franków w mocnych walutach, z którymi we Francji jest bardzo krucho.

Zarówno Anglia, jak i Francja liczą głównie na Amerykę, iż ta pomoże im wydzwignąć się z kryzysu gospodarczego, tymczasem bynajmniej na to się nie zanosi. Przemysłowcy amerykańscy stoją bowiem na straży zredukowania do minimum groźby nadprodukcji. Plan Marshalla został tak opracowany, aby do minimum zredukować groźbę przyszłej konkurencji europejskiej na rynkach światowych.

Tendencja dla czarnych metali na rynkach światowych jest na razie bardzo mocna wobec znacznego deficytu w ich produkcji. W roku 1947 produkcja światowa mogła pokryć zaledwie 60 proc. istniejącego zapotrzebowania, przy czym żadne państwo nie zdołało odzyskać przedwojennego poziomu eksportu. Nawet Stany Zjednoczone, które silnie zwiększyły swą pro-

dukcję, nie zdołały zwiększyć swego eksportu tak, jak tego wymaga obecna sytuacja. Zwiększyły one wprawdzie eksport z 3,5 do 5,6 milionów ton, ale za to wszystkie pozostałe państwa eksportujące obniżyły swoje stawki tak, że ogólna cyfra eksportu była o 6,45 milionów ton niższa od przedwojennej.

Zapotrzebowanie na żelazo i stal wzrosło się poważnie również na rynku wewnętrznym w Stanach Zjednoczonych i tym tłumaczyć należy m. inn. fakt, iż amerykańskie koncerny stalowe zamierzają zredukować eksport stali do Europy do 3 milionów ton w roku bieżącym. Ustanowiona ma być przy tym ostra kontrola nad eksportem, aby stal amerykańska dochodziła tylko do rąk „przyjaciół”. Nie pozostanie to oczywiście bez wpływu na wzrost cen, który już przybrał dość znaczne rozmia-
Jak donosi „Wnieszniaya Torgo-

Wnieszniaya Torgo-

Światowa produkcja nafty w roku 1947

Zapotrzebowanie światowe na produkty naftowe wykazało w roku ubiegłym dalszy wzrost. Przypisać to należy głównie przechodzeniu w niektórych gałęziach przemysłu na płynne paliwo z powodu braku węgla. Niemniej poważny wpływ wywarła mechanizacja rolnictwa i rozwój transportu samochodowego. W USA na wzrost konsumpcji nafty wpłynęło coraz szersze zastosowanie ropy jako źródła energii w przemyśle oraz w grzejnictwie domowym.

W związku ze wzrostem zapotrzebowania na naftę Stany Zjednoczone zwiększyły inwestycje w przemyśle naftowym, które w roku 1947/48 oceniane są na przeszło 4 miliardy dolarów. Wydobycie nafty w USA wynosi nadal przeszło 60 proc. produkcji światowej. W roku 1947 Stany wydobły około 250 milionów ton ropy naftowej, co stanowi prawie 50 proc. wzrostu w porównaniu z rokiem 1938, w którym produkcja wyniosła 164.302.000 ton.

Znaczny wzrost wydobycia ropy naftowej wykazały również Wenezuela, która podniosła swą produkcję z 28,1 mil. ton w roku 1938, i 55,5 mil. ton w roku 1946 do 63,5 mil. ton w roku 1947. Iran 10,4 mil. ton w r. 1938 podniósł swą produkcję nafty do 19,5 mil. w r. 1946 i do 19,8 mil. ton w r. 1947. Pewną wyżkę wykazał również Irak, który w roku 1938 wydobyl 4,4 mil. ton, w r. 1946 4,47 mil. ton. Iran i Irak nie mogą jednak rozwinąć należycie swej zdolności produkcyjnej z powodu braku stać ków cystern, czemu zaradzić ma w przyszłości budowa rurociągów, które uzupełnią mocno obciążony rurociąg prowadzący do Trypolisu i Haify.

Rekordowe wydobycie nafty wykazuje ponadto Arabia Saudyjska, której źródła są intensywnie

wła”, ceny czarnych metali podniosły się w roku 1947 w Stanach Zjednoczonych od 20 do 35 proc. w Anglii od 5 do 6 proc., a we Francji od 40 do 65 proc. Nie ma obecnie cen zupełnie jednolitych na żelazo i stal. Np. surowka kosztuje w USA 39,86, w Anglii 37,63, we Francji 39,60, w Belgii 50,16 dolarów za tonę. Cena żelaza walcowanego wynosi w USA 62,83, w Anglii 76,15, we Francji 87,58 i w Belgii 71,82 dolary za tonę. Blacha walcowana na gorąco kalkuluje się w USA 61,73, w Anglii 84,78, a w Belgii 93,62 dolary za tonę.

Jeśli chodzi o stal, to w październiku 1947 roku tona stali o profilach konstrukcyjnych kosztowała na eksport: w USA 73,41, w Anglii 81,90, w Belgii od 92 do 104 dolarów. Blacha stalowa walcowana na gorąco kosztowała: w USA 77,38, w Anglii 101, w Belgii od 123 do 160 dolarów za tonę.

ZAW.

eksploatowane przez Amerykanów. Podczas gdy w r. 1938 wydobycie tam zaledwie 67 tys. ton, to w r. 1946 produkcja skoczyła do 8,1 mil. ton, a w r. 1947 aż do 12 mil. ton. Owe potencjalnie najbogatsze w świecie źródła naftowe, z których olbrzymie zyski czerpie kapitał amerykański, są głównym powodem wielkiego zainteresowania USA dla Bliskiego Wschodu. Mając w swym ręku 60 proc. produkcji światowej nafty, kapitał amerykański kształtuje swobodnie ceny produktów naftowych na rynku krajowym i zagranicznym. Dowodem tego jest stały wzrost cen ropy naftowej: w lutym 1946 1,25 dol. za beczkę, w listopadzie 1946 1,70 dol., w marcu 1947 1,95 dol., a w październiku 1947 aż 2,15 dolarów za beczkę loco kopalnia.

ZA GRANICĄ PISZA

Pośpiech marshallistów — Kłopoty palestyńskie

„Izwestia”

piszą:

„Konferencja 16-tu państw zachodnio-europejskich w Paryżu w sprawie planu Marshalla zakończyła obrady w tempie rekordowym”.

Organizatorzy konferencji twierdzą, że szybkość z jaką omówiono przedstawione kwestie, świadczy o panującej wśród uczestników obrad jednomyślności. Bardziej szczegółowe zaznajomienie się z przebiegiem obrad w Paryżu pozwala na wniosek, że sprawy mają się wręcz odwrotnie. Nie było rzeczą przypadkową, że Bevin otwierając konferencję, zwał jej uczestników do zredukowania do minimum czasu trwania obrad. W apelach tym znalazło odbicie coraz wyraźniej dochodzące do głosu niezadowolone europejskiej opinii publicznej z powodu posunięć brytyjsko-amerykańskich, zmierzających do rozbicia Europy. Minęły już czasy, kiedy opinie publiczną w Europie można było oszukiwać bajeczkami o „gospodarczej odbudowie Europy” przy „wielkodusznej pomocy” ze strony Stanów Zjednoczonych. Obecnie, ani pertraktacje zakulisowe, ani umyślnie niejasno sformułowane deklaracje Bevina, ani też opowiadanie o „wspaniałomyślności” lichwiarzy zza oceanu nie są już w stanie zamaskować prawdziwych celów zarówno uczestników konferencji ani jej inicjatorów.

Jeżeli konferencja w Brukseli była spiskiem przeciwko pokojowi Europy i przeciwko ruchowi demokratycznemu w krajach, tworzących „unię zachodnio-europejską”, to konferencja paryska postawiła sobie za zadanie, za pomocą biczu, którym ma być „plan Mars-

halla”, zmusić do przystąpienia do tego związku wszystkie inne państwa, sprzeciwiające się jak dotąd zapobieganiu inicjatywy amerykańskiej, zmierzającej do podporządkowania Ameryce wszystkich narodów europejskich.

W wywiadzie udzielonym dziennikowi francuskiemu „L'Aube” Talldaris ujawnił najtajniejsze marzenia swych gospodarzy. W jego rozpalonej myśli o dolarach wyobraźni zarysowuje się już wizja sojuszu pomiędzy blokami amerykańskimi i paneuropejskimi, który wyłoni „mniej sztuczną”, ale zato potężniejszą instytucję aniżeli ONZ, mianowicie Federację Narodów, oczywiście bez prawa weta i bez udziału tych, którzy odważą się na opozycję wobec amerykańskich pretendentów do panowania nad światem.

Ze jednak na konferencji nie wszystko poszło gładko, w sprawie zmontowania bloku, potwierdziłaby wynurzenia organu szwedzkiego koncernu Kreugera

„Aftonbladet”

„Prasa amerykańska i angielska wyciąga wnioski, jakoby Skandynawia, a w szczególności Szwecja porzuciła linię neutralności i przyłączyła się do bloku zachodniego. W przemówieniu premiera szwedzkiego Erlandera na konferencji premierów państw skandynawskich nie można doszukać się niczego, co by wskazywało na porzucenie linii neutralności. Najlepszym zresztą dowodem tego jest fakt, iż równocześnie szwedzki minister spraw zagranicznych Unden oświadczył w Paryżu, iż neutralność pozostaje nadal linią wytyczną polityki zagranicznej. W projektach bloku zachodniego tyle jest niedomówień, iż mająre kierownictwo polityczne nie tak łatwo zrezygnuje dla nich z postawy neutralności, która jest tradycyjną dla szwedzkiej polityki zagranicznej”.

„New York Herald Tribune”

omawia zmianę stanowiska USA w sprawie Palestyny:

„Cofnięcie poparcia St. Zjedn. dla planu podziału Palestyny jest ciężkim ciosem dla ONZ, a także dla prestiżu USA. Narod amerykański żąda wyjaśnienia jawnego błędów w polityce USA w odniesieniu do Palestyny. Jeżeli istnieją dostateczne przyczyny dla zmiany stanowiska USA, to muszą one być podane do wiadomości społeczeństwa, inaczej nagła zmiana polityki rządu spotka się z bezapelacyjnym potępieniem społeczeństwa amerykańskiego”.

ODBUDOWA WARSZAWY

SKŁADAMY HOLD

JEJ OBRONCOM

O »PERSONALISTYCZNYCH« SYSTEMACH PŁAC

Dużo dyskutuje się teraz i eksperymentuje w krajach kapitalistycznych na temat „nowych” systemów płac. Zanim bliżej niektóre z tych systemów omówimy, przypominajmy sobie, iż w epoce rozwoju wolnej konkurencji kapitalistycznej płacę robotniczą uważano za odpłatę, wynagrodzenie za poniesiony przez robotnika trud. W owych koncepcjach burżuazyjnych praca była towarem, a płaca jego ceną.

Zmieniły się stosunki produkcji, wolną konkurencję zastąpiły monopole i trusty, a robotnicy utworzyli związki zawodowe i partie polityczne. Wtedy burżuazyjni reformiści wystąpili z hasłem, iż „praca nie jest towarem”. Hasło to po pierwszej wojnie światowej zostało oficjalnie zalegalizowane w międzynarodowym ustawodawstwie pracy.

Czy ten formalny stan rzeczy przyciągnął za sobą jakieś realne konsekwencje w dziedzinie płac?

Właśnie po pierwszej wojnie światowej zastrzeżona walka konkurencyjna międzynarodowych karteli i trustów przyczyniła się do zaprowadzenia tzw. racjonalnej, naukowej organizacji produkcji. To co jest znane pod nazwą taylorizmu, for-

dyzmu itp., w kapitalistycznych warunkach produkcji oznacza wyrażenie przez pracodawcę — kapitalistę — Ażeby robotnika „zachęcić” do morderczej pracy, Taylor i jego naśladowcy zastosowali różne systemy płacy premiowej. Wtedy ubrano to wszystko w formę teorii „uczyni”, że skoro praca nie jest już towarem, wobec tego i płaca przestaje być tylko ceną wysiłku wydatkowanego przez robotnika. Starano się wmówić mu, iż płaca jest jego „udziałem” w dochodach przedsiębiorstwa. Stworzono różnego rodzaju akcje pracy itp. formy „udziału” robotników w zyskach przedsiębiorstwa.

Po drugiej wojnie światowej jeszcze bardziej zastrzyły się przeciwieństwa między kapitałem a pracą. Walka przeciwnych obozów weszła w fazę stałego konfliktu. Robotnicy całego świata widzą, iż potężny przemysł może pracować bez prywatnych właścicieli, a gospodarstwo planowe w ZSRR i w państwach demokratycznej ludowej okazała się wyższą od kapitalistycznej formą gospodarowania. Z drugiej strony kapitaliści czując ogromny napór mas

robotniczych, szukają nowych metod i hasel w dziedzinie płac, celem skutecznego przeciwstawienia się postulatom robotniczym. Jak zobaczymy, te „nowe” metody zmierzają do powiększenia stopy zysku kapitalistycznego.

Uczni burżuazyjni wskazują, iż każdy system płacy zarobkowej ma znaczenie nie tylko ekonomiczne, ale ma również doniosłą wartość z punktu widzenia psychologicznego. Dlatego też dobrze obmyślony system płacy może się stać skutecznym narzędziem polityki personalnej. W tym twierdzeniu wyraźnie ujawnia się zasadniczy rys charakteru systemu płacy: systemy płacy w walce kapitału z światem pracy nowe systemy płacy są nie tylko narzędziem wyższego gospodarstwa, ale działają również restrykcyjnie, są elastyczną, gumową pałką polityczną, bijącą w robotników.

Zobaczmy to na dwóch typowych przykładach.

Pierwszy zaczerpnęty został z pewnej fabryki holenderskiej. Dyrekcja fabryki wyszła z założenia, iż system pracy oparty na wydajności nie odpowiada jej intencjom. Złaniem tej dyrekcji w fabryce trzeba stworzyć „elitę” robotników, oddanych szczególnie interesom przedsiębiorstwa. W tym celu grupa personelu administracyjnego (np.

dyrektor, majster, naczelnik wydziału personalnego itp.) wybiera z ogółu zatrudnionych pewną liczbę (w danym wypadku liczba ta wynosi 4 proc. — 15 proc. stanu załogi) pracowników uznanych za „gwiazd”. Każdy członek tej „elity” otrzymuje stałą płacę przeciętną, powiększoną o pewną maksymalną premię dzienną. Najciekawsza jest oczywiście struktura tej premii. Przy jej ustalaniu uwzględnia się 3 następujące czynniki: a) wydajność, b) sposób zachowania się, c) radość z pracy. Każda z tych pozycji ma swoją wartość pieniężną (np. za dobrą wydajność — 100 zł. dziennie, za dobre zachowanie się 50 zł.; za radość z pracy 30 zł.; razem więc maksymalna premia dzienna wynosi 180 zł.). Wydajność ustala się według danych ilościowych i jakościowych. Zachowanie się uwzględnia: zachowanie się pracownika wobec przełożonych i kolegów pracy, obchodzenie się z materiałem, narzędziami, maszyną itp. „Radość z pracy” mierzy się tym, jak pracownik przyjmuje zadania (chętnie lub nie), czy się spóźnia do pracy, czy wcześniej wychodzi do domu itp.

Otóż codziennie każdy majster lub kierownik grupy otrzymuje listę swych pracowników i wieczorem obok każdego nazwiska wystawia ocenę pracy, zachowania się i

radości z pracy każdego pracownika. Lista ta idzie do kierownika zakładu (lub do upoważnionej osoby), który ostatecznie ustala pieniężną wysokość premii.

Z danych dotyczących tego systemu holenderskiego wynika, iż każdy „gwiazdor” wybierany na 3 miesiące otrzymuje w tym okresie najwyższą premię dzienną. Każdy z pracowników otrzymywać może premię względną, zależnie od uznania swoich władz. Autorzy tego systemu sami przyznają, iż pomiędzy wybranymi (wyznaczonymi) na „gwiazd” (przodowników) a resztą załogi istnieje stan cichej walki. Pojawiają się zarzuty stroniłości, przekupstwa itp.

Drugi przykład zaczerpnięty został ze stosunków szwajcarskich. Tutaj, w fabryce zatrudniającej duży liczbę przycupionych kobiet, wprowadzono system premiowania. Premia zależy od uwzględnienia następujących czynników: A. ilość produkcji, B. jakość produkcji, C. dyscyplina, zachowanie się, D. samodzielność, inicjatywa w pracy, zdolność do wykonania różnorodnych prac. Majster stawia każdemu robotnikowi stopień (+4 — celujący, +3 — bardzo dobry, +2 — dobry, +1 — przeciętny, —1 — mniej niż przeciętny, —2 — zły, —3 — bardzo zły) — oddzielnie dla każdego czynnika. Suma stopni

Premie dla tkaczy bielawskich

W Państwowych zakładach Przemysłu Bawełnianego nr. 2 w Bielawie odbyło się ostatnio zebranie całej załogi zakładu, w czasie którego 121 czołowym pracownikom rozdano premie gotówkowe i dyplomy uznania. Łączna suma nagród wyniosła 386. tys. zł.

Oprócz tkaczy i przadek premie otrzymali również: ślusarze, spawacze i inni przedstawiciele pomocniczego personelu technicznego.

Wśród premiiowanych na specjalne wyróżnienie zasługuje tkacz Wacław Oziębowski, trzykrotny zwycięzca międzyoddziałowego współzawodnictwa pracy.

Kierownictwo pracy wypłaciło ostatnio tkaczom, którzy zajmowali się akcją szkolenia specjalne premie. Tkacze ci w r. 1947 wyszkolili blisko 100 uczniów.

Kalisz ośrodkiem koronkarstwa

W okresie przedwojennym Kalisz stanowił w Europie jeden z czołowych ośrodków koronkarstwa. W czasie okupacji Niemcy zniszczyli ten ośrodek wywoząc maszyny i ludzi do Rzeszy. Obecnie Biuro Rewindykacji odnalazło maszyny kaliskie w radzieckiej strefie okupacyjnej Niemiec. Maszyny w najbliższym czasie wrócą do Kalisza gdzie stanowiąc będą wyposażeniem wielkiej fabryki koronkarstwa.

60 Dom Towarowy otworzyło w Warszawie

Celem zaopatrzenia ludności w tanie i dobre jakościowo artykuły zarówno spożywcze, jak i przemysłowe uruchomiono w dniu wczorajszym przy ul. Puławskiej 47 tutejszy w Warszawie a 60 na terenie kraju Państwowy Dom Towarowy.

Na otwarciu obecni byli przedstawiciele Min. Przemysłu i Handlu naczelny dyrektor przedsiębiorstwa Państwowe Domy Towarowe ob. Panasiuk, przedstawiciele Związków Zawodowych oraz liczni goście.

Przemówienie inauguracyjne wygłosił dyr. Kacperski życząc pracownikom nowotwarowej placówki owocnej pracy. Następnie głos zabrał dyr. Panasiuk podkreślając istotne znaczenie działalności PDT dla rzeszy pracujących. Omawiając dotychczasowe osiągnięcia Domów Towarowych na terenie kraju dyr. Panasiuk podkreślił, że w bieżącym miesiącu osiągnęły one miliard zł.

VII Narada Wytwórcza Przemysłu Metalowego

W dniu wczorajszym rozpoczęła się w Centralnym Zarządzie Przemysłu Metalowego VII Narada Wytwórcza. W obradach bierze udział kierownictwo CZPM, dyrekcji branżowych oraz zjednoczeń przemysłowych.

tworzy ilość punktów podlegających premiowaniu, gdyż każdy punkt otrzymuje pewną wartość pieniężną. Przykładowo więc

robot. dla czynnika A	otrzymał	+3
" " " B	"	+2
" " " C	"	-2
" " " D	"	-1
Razem		+2 punkty

Każdy punkt wart jest 100 zł. i premia wynosi 200 zł. Takie wartościowanie czynników pracy zależy od majstrów i odbywa się okresowo (raz na 3 miesiące, raz na 2 wypłaty itp.). Robotnicy wskazują, iż system ten jest zły, gdyż premia, niezależnie od „humoru majstrów”, obliczenia są skomplikowane, wynik premiowania może zależeć od drobnych błędów itp. Specjaliści starają się usunąć braki, jednakże nie ukrywa faktu, iż w tym systemie chodzi o stworzenie pewnej „elity” robotniczej.

W systemie holenderskim, jak i w szwajcarskim przewidziana jest możliwość odwołania się robotnika niezadowolonego z oceny jego pracy do komisji arbitrażowej. W holenderskim np. systemie komisja ta składa się z kierownika zakładu, z kierownika wydziału personalnego i z przewodniczącego rady pracowników.

Omawiane wyżej nowe, eksperymentalne systemy plac, stosowane

Kolej piaskowa przyspieszy odbudowę górniczą

POWAŻNĄ troską przemysłu węglowego w chwili obecnej jest zagadnienie pustych przestrzeni, na których węgla już nie ma. Problem ten aż do ostatniej wojny nie był w dostatecznym stopniu na Śląsku rozwiązany.

Skutki takiej gospodarki widzi się najdobitniej na przykładzie Katowic. Pozostawienie wolnych przestrzeni własnemu losowi — t. zw. przez fachowców „odbudowa na zawal” — uniemożliwia temu miastu wraz z okolicą dalszą zabudowę mieszkalną. Liczne doły i zapadliny jakie widzimy na polach wokół Katowic a także wstrząsy i zapadanie się ziemi stanowi poważne niebezpieczeństwo dla okolicznej ludności.

WŁASCIWA DROGA

Oceniając rolę odbudowy górniczej, polski przemysł węglowy obrał drogę najbardziej właściwą. Odbudowa na zawal jest możliwa, ale tylko przy podkładach węgla 3 do 3.5 m. grubości. Ponad te granice, wolne przestrzenie, opróżnione z węgla trzeba czymś zapęcznieć. W języku fachowym nazywa się takie zapęczniecie „stosowaniem podsadzki”.

Rozróżniamy trzy rodzaje podsadzki: suchą, dmuchaną i podsadzkę płynną. W zagłębiu śląsko-dąbrowskim zastosujemy podsadzkę płynną, jakkolwiek koszt takiej odbudowy jest bardzo wysoki. Zastosowanie takiego rodzaju podsadzki daje jednak największe ko-

rzyści. Podsadzka płynna zmniejsza straty węgla do 5 proc. (przy odbudowie na zawal wynoszą one do 40 proc.), obniża zużycie drewna i eliminuje niebezpieczeństwo obwałów kamienia i węgla, poza tym umożliwia odbudowę podkładów o większej miąższości i na większej głębokości. Co najważniejsze, zastosowanie tego systemu daje absolutną pewność uniknięcia tworzenia się zapadlin i dołów. Ludność miast i wsi przy zastosowaniu podsadzki płynnej nie jest narażona na niebezpieczeństwo zawałania się domów mieszkalnych.

PIASEK I WODA

Odbudowa górnicza systemem podsadzki płynnej polega na zalaniu wyeksploatowanych przestrzeni piaskiem pomieszanym z wodą. System ten najbardziej rozpowszechniony wyrobili już naszym inżynierom pewną „markę”. Ostatnio np. Australia zgłosiła zapotrzebowanie na naszych specjalistów.

Po zalaniu „dziur górniczych” woda ścieka, a piasek pod wpływem ciśnienia tworzy jednolitą zbity masę, która wypełnia do 80 proc. zalanej przestrzeni. Do podsadzki płynnej potrzebny jest jednak piasek i to piasek stosunkowo czysty.

Teren, z którego piasek ten można czerpać w dostatecznej ilości, znaleziono po długich poszukiwaniach. Jest nim „polska Sahara” — pustynia błędowska, leżąca na północ od Szczakowej. Ze względu na znaczne odległości konieczne jest jednak połączenie „Sahary” z kopalniami śląskimi. Połączenie takie uzyskamy przez budowę

KOLEI PIASKOWEJ.

Konieczności jej powstania, dowodzą najlepiej cyfry. Do podsadzki 1 tony wybranego węgla potrzeba od 0.75 m. sześć. piasku. Ażeby wypełnić luki, powstałe w odbudowie górniczej wskutek przedwojennej gospodarki i okupacji, planuje się, iż kolej ta ma przewieźć dziennie ok. 50 tys. m. sześć. piasku.

Plan budowy magistrali jest już w zasadzie gotowy, roboty prowadzone są w dwóch punktach, a mianowicie w Jęzorze pod Mysłowicami, oraz Chebziu i w okolicy Zabrze. Buduje się nasypy kolejowe, robi wykopy oraz przygotowuje się teren pod budowę mostów. Właściwe roboty rozpoczyna się dopiero na wiosnę, a gdy nadejdą maszyny, praca ruszy całą parą.

Oto kilka szczegółów odnośnie nowobudowanej się magistrali piaskowej: długość od stacji Jęzor w formie elipsowatej aż do Zabrze wynosi 71 km, długość bocznic do 47 sztybów podsadzkowych — ok. 75 km., 80 swobodnych skrzyżowań, nowy dworzec zbiorczo-rozdzielczy w Jęzorze o 11 torach

go ucisku. Wszak ważnym elementem oceny jest zachowanie się robotnika!

Zwolennicy nowych systemów plac twierdzą, że systemy ich opierają się na wartościowaniu zarówno poszczególnych rodzajów prac, jak i na wartościowaniu cech pracowników zatrudnionych przy wykonywaniu określonych prac. Na zewnątrz wyglądałoby więc, iż systemy te są bardzo obiektywne, gdyż pozwalają zawsze określić stanowisko i rolę odpowiedniej czynności w skali innych czynności, jak również stanowisko i rolę poszczególnego pracownika w szeregu pozostałych pracowników. Jednakże sami twórcy tych systemów przyznają, iż ta obiektywność jest tylko obiektywnością względną, gdyż wybór czynników, według których ustala się oceny, różna skala tych ocen itp. zależy od tych, którzy tworzą taki „personalistyczny” system plac. A ponieważ zadaniem tego systemu jest kształtowanie pewnej polityki personalnej przy jednoczesnym: 1) podwyższaniu wydajności pracy, 2) budzeniu poczucia „radości z pracy” oraz 3) krzewieniu ducha solidarności i współpracy z przedsiębiorcą — łatwo zrozumieć, iż systemy wyżej omówione, bynajmniej nie mogą w ustroju kapitalistycznym służyć interesom klasy robotniczej.

INŻ. J. EPSZTEJN

Spadek liczby wypadków w górnictwie

Główny wysiłek kół bezpieczeństwa pracy w kopalniach zabrskich skierowany jest na odpowiednie przekształcanie nowoprzyjętych pracowników i zaznajamianie ich z właściwymi metodami pracy.

Niżej przytoczone cyfry dowodzą, że akcja ta wpłynęła wyraźnie na zmniejszenie się liczby wypadków, pomimo równoczesnego zwiększenia załóg i wydobywa.

Przy ogólnym wzroście załóg zjednoczenia, który w roku 1947 wyniósł 4.195 ludzi, wypadkowość w stosunku do r. 1946 spadła o 125 proc. wypadków śmiertelnych, 1.54 proc. wypadków bardzo ciężkich, 12.83 proc. ciężkich i 6.71 proc. wypadków lekkich na 1000 zatrudnionych.

Przedownicy „Stalowej Woli”

W ostatnim okresie sprawozdawczym, ślusarz T. Lipski z narzędnictwa huty „Stalowa Wola”, osiągnął 240 proc. normy, Bronisław Keta — ostrzarz 215 proc. normy, T. Kozar, ślusarz — 214 proc. normy, J. Opala, — szlifierz 322 proc. normy, W. Ślusarczyk — wzorczarz 325 proc. Wydział narzędnictwa tej huty wykonał ostatnio 160 proc. planu.

Górnicy w walce z trudnościami gospodarczymi

Pięknego wyczynu dokonała załoga działu maszynowego kop. w Pszowie, uruchamiając przed kilkunastu dniami turbokompresor o wydajności 15 m sześć. na godzinę, co pozwoliło na wyrównanie deficytu energii w postaci powietrza sprężonego.

(am)

Przemysł konfekcyjny wykonał plan w 154 proc.

Dzięki racjonalnemu wykorzystaniu żywiołowego ruchu współzawodnictwa pracy w przemyśle konfekcyjnym, produkcja tej branży przemysłu włókienniczego w lutym br. osiągnęła nie notowaną dotychczas wysokość 2.488.923 sztuki wszelkiego rodzaju wyrobów konfekcyjnych. W ten sposób plan został wykonany w 154 proc.

W lutym przekroczyli również produkcję przemysł dziewiarski i

włókien łykowych. Przemysł dziewiarski wykonał plan miesięcznej produkcji w 116.2 proc., przemysł włókien łykowych w 112.6 proc.

Przemysł jedwabniczo-galanteryjny wykonał w lutym swój plan w dziedzinie produkcji tkanin jedwabnych w 103.9 proc., w dziale produkcji firanek w 117.7 proc. Wybitne przekroczenie planu zanotowano również w przemyśle włókien sztucznych.

Przemysł maszyn rolniczych rozszerza produkcję

Rok 1947 upłynął w zakładach Bydgoskiego Zjednoczenia Przemysłu i Narzędzi Rolniczych pod znakiem systematycznego wzrostu produkcji. Podczas gdy w styczniu 1947 r. łączna produkcja 11 fabryk wynosiła 634 tony różnych narzędzi rolniczych, w grudniu uzyskała 1.046 ton. Ogółem w roku ubiegłym zakłady osiągnęły dwukrotny wzrost produkcji w stosunku do roku 1946, wypuszczając 12.745 ton narzędzi, wartości ponad 15 mil. zł. przedwojennych. Plan roczny został zrealizowany w 125 proc.

W r. ub. zakłady wznowiły produkcję szeregu typów narzędzi, jak np. plugu łukowego „Ostoja”, śrutowników i miotarni szerokomiotnych typu „Jutrzenka”. Zbudowano również nowy, znormalizowany typ szczeparki o podbudowie metalowej.

Pomyślne wyniki produkcyjne osiągnięto dzięki racjonalnej organizacji pracy, wprowadzeniu szeregu usprawnień i udoskonaleń technicznych oraz lepszemu wykorzystaniu siły roboczej, narzędzi i maszyn. Przeciętna wydajność pracownika na 1 rob./godz. wzrosła z 2.04 zł. (przedwojennych) w stycz-

niu 1947 r. do 3.3 zł. w grudniu.

Plan produkcji na rok bież. został zwiększony o 26 proc. w stosunku do produkcji wykonanej w roku ub., przy czym rozszerzony został asortyment narzędzi rolniczych. Przewiduje się unowocześnienie już produkowanych narzędzi i maszyn oraz uruchomienie produkcji szeregu nowych typów, dotychczas w Polsce niewykonawanych. Są to plugi i kultywatory traktorowe, których produkcja zajmuje się fabryka w Słupsku. W fabryce narzędzi rolniczych w Dobrym Mieście, wykonuje się obecnie prototyp wielkiej miotarni z podwójnym czyszczeniem, w fabryce w Rogoźnie buduje się prototyp czyszczeniarni ziarna siewnego. Fabryka w Słupsku wykonuje dla majątków Państw. Zarz. Nieruchomości Ziemiskich 1350 plugów traktorowych.

Na dalszą rozbudowę przemysłu maszyn rolniczych Bydgoskiego Zjednoczenia przeznaczono w roku bież. 85 mil. zł. Suma ta użyta będzie przede wszystkim na dalsze inwestycje w nowouruchomionych fabrykach w Dobrym Mieście i Słupsku oraz na pełną odbudowę fabryki „Unia” w Grudziądzu.

Paczki Świąteczne

W okresie przedświątecznym Sklepy Wzorcowe P. C. H. sprzedają Paczki Świąteczne po 1.200 zł. Paczki zawierają artykuły świąteczne oraz ca. 1 kg pomarańcz Jaffskich.

sprzedaż:

SKLEPY WZORCOWE PCH
W W A R S Z A W I E

Krakowskie Przedmieście 16/18 — Marszałkowska 81 — Al. Wyzwolenia 26 (Plac Zbawiciela) — Kr 1279-1



że coraz bardziej zbliża się termin rozpoczęcia prac przy poszerzeniu tunelu kolejowej linii średnicowej pod Al. Sikorskiego, między Nowym Światem a Bracką. Na czas prac ten odcinek ulic zostanie zamknięty dla ruchu, który przerzucony ma być na nową uliczkę, przebiegającą na tyłach Banku Gosp. Krajowego. Otóż stwierdzić trzeba, że uliczka ta wcale nie jest gotowa na przyjęcie tego ruchu. Nie posiada ani chodników, ani jezdni. Nie została nawet dokładnie zniwelowana i poziom jej jest wyższy od poziomu ulic sąsiednich. Obok ul. Oleandrów jest to druga ulica śródmieścia czekająca ciągle na konieczną inwestycję. Co niniejszym do wiadomości Wydziałowi Dróg i Mostów podajemy.

że na terenie Warszawy istnieje jedyna duża śluza. Znajduje się ona na ul. Zielenieckiej, tuż przy betonowym mostku przerzuconym nad odcinkiem jeziora z parku Paderewskiego. Śluza jest bardzo mocno zbudowana i służyła niegdyś do zamykania dostępu wodom wiślanym (w wypadku przyboru) do parkowego jeziora. Obecnie nie służy. Dla czego? Dlatego po prostu, że nikt jej nie zamyka ani nie otwiera. Ołbrzymie stopy śmieci piętrzą się między dwiema „bramami” śluzy. Żelazna maszynaria rdzewieje, drewniane belki gniją i porastają mchem. Koszt budowy takiej śluzy zapewne wyniósłby dziś paręset tysięcy złotych. Ale jakoś nikt nie chce zainteresować się niszczącym urządzeniem. Dlatego przypominamy o całej sprawie miejskiemu Wydziałowi Dróg i Mostów. Niech sobie wreszcie przypomni o służbie i o mostku w Al. Zielenieckiej.

Warszawa odbudowuje się



Ten mały, ale masywny motorcik pełen przekładni, kół zębatach i stalowych lin porusza (niewidoczny na zdjęciu) dźwиг zainstalowany przy budowie mostu Śląskiego. Coraz więcej maszyn używamy przy odbudowie Warszawy dzięki czemu zyskujemy na czasie i na oszczędności pracy ludzkiej.

W Wielką sobotę tylko do 18-tej jeżdżą autobusy i tramwaje

Komunikacja miejska na terenie Warszawy w okresie świąt utrzymana będzie w Wielką Sobotę do godz. 18-ej, przy czym w godzinach od 18—19-ej z zajezdni wyjadą wozy służbowe dla pracowników MKK, które również zabierać będą i pasażerów. W pierwszy dzień świąt komunikacja tramwajowa, autobusowa i trolleybusowa będzie wstrzymana. W drugi dzień świąt komunikacja podjęta zostanie normalnie. Od drugiego dnia świąt uruchomione zostaną również wozy nocne na ważniejszych trasach, kursujące w godz. od 22.30 do 23.45.

Wozy te zostaną zaopatrzone w specjalne tabliczki z napisem „wóz nocny”. Będzie w nich obowiązywać taryfa 25 zł. za jednorazowy przejazd.

Na liniach Elektrycznych Kolei Dojazdowych ruch pociągów zostanie utrzymany bez przerwy przez cały okres świąt według świątecznego rozkładu jazdy.

Komunikacja lotnicza poza pierwszym dniem świąt odbywać się będzie normalnie.

Urządowanie w biurach i instytucjach w Wielki Piątek i Sobotę trwać będzie do godz. 12-ej.

Publiczna rozmownica telefoniczna na przy ul. Nowogrodzkiej czynna będzie bez przerwy.

Doręczanie listów, z wyjątkiem pierwszego dnia świąt, odbywać się będzie normalnie

Znikną tramwaje z Marszałkowskiej ale tylko na czas zmiany torów

Kukudniowe prace przy wymianie szyn tramwajowych na Nowym Świecie rozpoczęły tegoroczny sezon dużych inwestycji MKK na polu usprawnienia stołecznej komunikacji. Zagadnienie dwóch szerokości torów tramwajowych, które przez dwa lata w poważnym stopniu paraliżowało schemat komunikacyjny miejskich linii tramwajowych — ma być w tym roku rozwiązane. Poza liniami ściśle praktycznymi (t. zn. bez linii „23,24, 25”) tylko 4 linie lewobrzeżne, a więc „11, 16, 17 i 18” są jeszcze szeroko torowe.

Wprawdzie gdy się weźmie pod uwagę ogólną ilość wozów normalno i szerokotorowych, lub gdy się porówna długości takich torów, to zeszłoroczne inwestycje — przekucie torów na Mokotowie, Woli, Ochocie czy Żoliborzu — przedstawiają się bardziej imponująco. Na tegoroczny sezon MKK pozostawiły sobie mniejszy odcinek prac, 2/3 roboty przeprowadzając w pierwszym etapie.

Chociaż zakres tegorocznych prac nie jest tak wielki, jak w r. 1947, to jednak inwestycje te wprowadzą pewien okresowy chaos do miejskiej komunikacji. Wystarczy wspomnieć, że na pewien czas (mie-

siąc, a może i więcej) trzeba będzie całkowicie wstrzymać ruch tramwajowy na tak poważnej arterii komunikacyjnej, jaką jest Marszałkowska. A przecież roboty torowe będą prowadzone jeszcze i na Wolskiej na Żelaznej, Chłodnej, Królewskiej, w rejonie pl. Żel. Brama i na Krakowskim Przedmieściu. Wprawdzie na tych pozostałych ulicach chwilowy brak tramwajów nie będzie oznaczał zupełnego paraliżu komunikacji, bo przechodzą tędy inne stałe linie, autobusowe czy też trolleybusowe. W istocie więc tylko jedna Marszałkowska powinna poważnie odczuć kłopoty tramwajowe.

Miejskie Zakłady Komunikacyjne zamierzają w miarę możliwości rozwiązać zawczasu ten nieprzyjemny impas, w jakim znajdzie się najpopularniejsza ulica stolicy. W tym celu na wiele tygodni przed rozpoczęciem przekuwania torów w warsztatach tramwajowych przegotowuje się zmontowane już rozjazdy i składowe elementy torowisk, ażeby na miejscu, na jezdniach, do końca tylko ostatecznego montażu. Przygotowanie takie skrócić ma do minimum przerwy w ruchu tramwajowym. Na okres tych robót uruchomione będą na Marszałkow-

skiej zastępcze linie autobusowe. Oczywiście ta zastępcza komunikacja nie będzie zdolna do pełnego rozwiązania zagadnienia, oczywiście nie zaspokoi ona wszystkich potrzeb Marszałkowskiej, niemniej jednak w pewnym stopniu zastąpi brak wozów tramwajowych.

Autobusom przyjdą z pomocą po bliskie stałe linie tramwajowe i autobusowe, jak „10” czy „0”, gdzie MKK poważnie zwiększy na ten czas ilość kursujących wozów.

Ale na przekuwaniu torów nie kończą się tegoroczne prace MKK. Sygnalizowaliśmy już dawno projekt budowy nowej linii trolleybusowej, która by łączyła Pl. Zawiszy (skrzyżowanie Al. Jerozolimskich z Towarową) z wiaduktem mostu Poniatowskiego przy Wybrzeżu Kościuszkowskim. Projekt ten doczeka się realizacji jeszcze w tym roku. Również w tym roku zajdą poważne zmiany w Al. Zielenieckiej, gdzie dotychczasowe torowisko zostanie usunięte ze środka jezdni i przeniesione na dzisiejsze usypisko gruzów między ulicą a brzegiem Wisły. W ten sposób ruchliwa arteria zyska większą przełotność.

Do tegorocznych innowacji MKK zaliczyć jeszcze należy wprowadzenie od 28 bm. nocnej a raczej „wieczorowej” komunikacji tramwajowej, bowiem w dniu tym o godz. 22.30 pojawiają się nocne wozy tramwajowe (biała cyfra na czarnej tarczy), które będą kursowały tylko przez godzinę, do godz. 23.30, a koszt przejazdu nimi będzie podniesiony do sumy 25 zł. przy uniemożliwieniu wszelkich biletów okresowych.

Na wszystkie tegoroczne inwestycje MKK dysponuje sumą około 800 milionów. Obok wspomnianych prac przy przekuwaniu torów i budowie linii trolleybusowej w sumie tej mieszczą się bardziej już wewnętrzne inwestycje, jak remonty warsztatów, zajezdni tramwajowej i garaży autobusowych. (ms)

MEGAN

Dziennik Żelazny

Zużywajmy odpadki!

Jedno z pism warszawskich — nazwijmy je „Ankieta Codzienna” — przeprowadziło ostatnio wśród swoich czytelników ankietę na temat: „Co można by zaoszczędzić?”

Czytelnicy owego pisma w zdecydowany sposób wypowiedzieli się przeciw marnowaniu czegokolwiek — bądź oraz zażądali wykorzystywania dla celów produkcyjnych starych stalówek, spinaczy, gwoździaków, wykałaczek, żyłek, gazet, opakowań po chacie greckiej i papierosach, fuszek od konserw, biletów tramwajowych, zapalek, guzików, guziczek, zatrząsków, tubek po sygnetykach, pudełeczek po paście do butów, niedopałków, buteleczek, kawaleczków szkła itd. itd.

Wypowiedzi te, ze wszech miar słuszne, czytałem z najwyższym smutkiem, sądziłem bowiem, że jakoś często tak i tym razem skończy się jedynie na frazesach. Dziś widzę na szczęście, że się myliłem. Przekonałem się bowiem, że idea zużywania odpadków zaczyna być realizowana. Na razie przez jedną tylko firmę, ale i to jest już godne pochwały i uwagi.

Oto pewne laboratorium chemiczne — nazwijmy je np. „Stołeczne Laboratorium Chemiczne” — wytworzyło ostatnio pastę do zębów — nazwijmy tę pastę np. pastą „Benc” — ze zjełczałego — sądząc po smaku — tranu oraz starej i nie nadającej się zapewne do regeneracji oliwy silnikowej.

Jest to oszczędność z gatunku tych oszczędności, niemniej inicjatywa Stołecznego Laboratorium Chemicznego należy jak się to zwykło mówić: powitać i uważać za krok naprzód w dziedzinie wykorzystywania odpadków.

Stąd krok do wniosku, że mamy prawo spodziewać się w najbliższym czasie podobnych, również cennych i pożytecznych osiągnięć. MEGAN

LPOW nie może się narodzić

Po głośnych zapowiedziach — cisza

Przeprowadzona z początkiem bież. roku na trzeciej sesji Naczelnej Rady Odbudowy Warszawy zmiana charakteru tej instytucji z placówki społecznej na urzędowy organ decydujący o technicznej rea-

lizacji odbudowy miasta zatwierdzona została nieco później uchwałą sejmową. Konsekwencją tej zasadniczej zmiany stała się konieczność utworzenia nowej organizacji społecznej, której zakres prac ograniczałby się do społecznej akcji zbierania środków pieniężnych poprzez lokalne (wojewódzkie i powiatowe) komitety odbudowy Warszawy. Zapowiedzi utworzenia tej nowej organizacji powtarzane były kilkakrotnie. Termin ukonstytuowania się władz — kilkakrotnie odkładano.

Twierdzono, że powstanie Ligi Przyjaciół Odbudowy Warszawy odłożyć należy do okresu zakończenia rocznej zbiórki na odbudowę, aby w pracach prowincjonalnych komitetów nie wprowadzić szkodliwego chaosu. Zbiórka zeszłoroczna 1947-48 została już dawno zakończona a o powołaniu Ligi nie nadal nie wiemy. Ostatnio nawet pojawiły się pogłoski o konieczności zmiany nazwy Ligi, zmiany nazwy organizacji... nieistniejącej. W tym stanie rzeczy Naczelna Rada Odbudowy Warszawy nadal, siłą rzeczy, spełniać musi i swe stare obowiązki organizacji zbiorów w terenie i propagandy odbudowy stolicy.

Bodaj że przed dwoma tygodniami prasa krakowska doniosła o zawiązaniu się w Krakowie pierwsze go koła Ligi Przyj. Odbudowy Warszawy. A więc istnieje krakowskie Koło LPOW, gdy nie ma centrali tej organizacji w Warszawie, gdy cała organizacja tak dobrze, jak nie istnieje.

Nic nie wiemy o dalszych losach LPOW. Fakt, iż bez powstania LPOW komitety terenowe zbiórki i tak sobie dają radę, nie jest żadnym argumentem dla odkładania całej sprawy w nieskończoność. Nie jest argumentem, ponieważ nie wszystkie komitety działają sprawnie i ponieważ rolę czynnika centralizującego odgrywać musi nadal NROW — placówka stworzona dla innych celów.

Pomnik bo'owników Warszawy

Sekretarz generalny Związku Uczestników Walki Zbrojnej o Niepodległość i Demokrację płk. Sek-Matecki udzielił przedstawicielowi PAP informacji na temat budowy w stolicy pomnika Bojowników Warszawy w latach 1939 — 1945. Komitet budowy tego pomnika powstał we wrześniu ub. r.

Pomnik ten według zdania Komitetu powinien być ustawiony na zakończeniu tzw. Osi Saskiej na wschodniej stronie Krakowskiego Przedmieścia, na miejscu dawnego „Kuriera Warszawskiego”. Miejsce to jest powiązane z planem Zwycięstwa i posiada wspaniałą perspektywę na Wisłę.

Po ustaleniu miejsca pomnika, Ko-

mitet zwrócił się do Naczelnej Rady Odbudowy Stolicy, która na posiedzeniu w dn. 6 lutego br. ustosunkowała się do projektu i wniosła składowe i przekazała sprawę do Komitetu budowy Osi Saskiej. Według posiadanych danych w ciągu najbliższych 2 tygodni sprawa ta będzie ostatecznie zatwierdzona, po czym nastąpi rozpisanie konkursu na projekt pomnika. Równocześnie przystąpi się do odgruzowania i zbierania murów na miejscu budowy pomnika. Aby praca ta została wykonana szybko, Związek Uczestników Walki Zbrojnej o Niepodległość i Demokrację wezwie do niej swych członków, byłych bojowników o wolność Polski.

Trwałe świadczenia na SFOS

gwarancją odbudowy planowej

W lokalu Stołecznego Komitetu Odbudowy m. st. Warszawy odbyło się zebranie kierowników biur różnych instytucji gospodarczych, organizacji społecznych i Naczelników Urzędów Skarbowych, poświęcone sprawie współpracy w akcji na rzecz Warszawy.

Po wysłuchaniu przemówień: V. Prezesa Stołecznego Komitetu Odbudowy Warszawy S. Bruna, V. Prezesa Izby Przemysłowo - Handlowej i L. Broniatowskiego, Dyrektora Izby Skarbowej, po oży-

wionej dyskusji, zebrani uchwalili rezolucję, w której stwierdzają: „że naczelnym zadaniem społeczeństwa Warszawy jest zapewnienie N. R. O. W. trwałych co miesięcznych wpływów na S.F.O.S., bez czego nie można prowadzić planowej pracy przy odbudowie stolicy...”

Zebrani postanawiają podjąć jak najintensywniejszy wysiłek, aby zapewnić wzrost świadczeń na Społeczny Fundusz Odbudowy Stolicy.”

Dziś w stolicy

Odczyty

O godz. 18 w sali Centr. Klubu Tow. Przyj. Polski - Radzieckiej (Al. Stalina 26) odczyt ob. Lewandowskiej pt. „Wielka miłość — wielkich serc”. Po odczycie film.

O godz. 17 w lokalu Biblioteki Publicznej (ul. Koszykowa 26) referat Heleny Więckowskiej pt. „Wiosna Ludów”.

Wystawy

MUZEUM NARODOWE: Wystawa Sztuki Narodów Jugosławii XIX i XX w.

MUZEUM WOJSKA POLSKIEGO: Wystawa „Wiosna Ludów”.

KLUB MŁODYCH ARTYSTÓW I NAUKOWCÓW: Wystawa fotografii artystycznej Zbigniewa Dłubaka oraz wystawa rysunków i akwarel Cękalskiej-Baurskiej i Jerzego Baurskiego.

Teatr

TEATR POLSKI (Karasia 9): o godz. 18 „Cyd”.

TEATR ROZMAITOŚCI (Marszałkowska 8): o godz. 19 „Zeglarz” Szaniawskiego.

TEATR PLACÓWKA (Królewska 13): o godz. 18.15 „Noc gniewu”.

TEATR MAŁY (Marszałkowska 81): o godz. 19 „Głęboko sięgają korzenie”.

TEATR POWSZECHNY (Zamojskiego 20): o godz. 19 premiera „R. H. Inżynier”.

TEATR NOWY (Puławska 36): o godz. 18.30 „Słomkowy kapelus”.

TEATR KLASYCZNY (Mokotowska 13): dziś o godz. 19-ej „Rozdroże Miłości” Zawieskiego.

TEATR MINIATURY (Marszałkowska 69): o godz. 19 „Dom przy drodze”.

COMEDIA (Szwedzka 2): dziś o godz. 19 „Sprzedana narzeczona” Smetany.

GULIWER (Królewska 13): o godz. 19 „Guliver w krainie Lilliputów” w niedz. i święta o 12-ej i 15-ej, w dni powszednie o 11

wa 31): o godz. 12 „Doktor Dolittle i jego zwierzęta” dla szkół.

YMCA (Konopnickiej 6): o godz. 19 „Duby smalones”.

Kina

PALLADIUM (Złota 7/9): „Wieczna Ewa”, pocz. 11, 13, 15, 19 i 21. Dla Zw. Zaw. o 17-ej.

POLONIA (Marszałkowska 56): Dzwieczę z północy pocz. 11, 13, 15, 19 i 21 dla Zw. Zaw. o 17-ej.

STYLWY (Marszałkowska 119): „Trzech Panów Ludwików”, pocz. seans. 13, 15, 17, 21. Zw. Zaw. o 19.

AKTUALNOŚCI Nr. 1 (Marszałkowska 112): o godz. 11 Program Nr. 19.

ATLANTIC (Chmielna 53): „Skarb Tarzanna”, pocz. 11, 13, 15, 17, 21. Dla Zw. Zaw. o 19-ej.

SYRENA (Praga, Inżynierska 5): „Znak Zorro”.

TECZA (Suzina 4): „Meżczyźni w jej życiu”.

AKTUALNOŚCI Nr. 2 (Inżynierska 51): o godz. 13 Program nr. 8.

RADIO

W dniu 24 marca (środa).

6.00 Sygn. czasu. 6.15 Wiad. por. 8.35 „Szalona” 28-my odc. powieści J. Ign. Kraskiewskiego. 8.50 Muz. 12.04 Dz. połudn. 12.15 „Z mikrofonem po kraju”. 12.30 Konc. dla młodz. 14.00 Muz. kameralna. 16.00 Dz. popoł. 16.40 Aud. dla młodz. 17.00 Konc. popoł. 17.45 „Kultura człowieka przedhistorycznego”. 18.00 Lekcja jez. rosyjskiego. 18.15 Aud. rozr. 18.45 „Szalona” 28-my odc. powieści J. Ign. Kraskiewskiego. 19.00 Aud. dla wojska. 19.30 „Wieczorna serenada”. 20.00 Oz. wiecz. 21.00 Aud. Chopinowski. 21.30 Aud. liter. „W rocznicę przysięgi Tadeusza Kościuszki”. 22.05 Muz. poważna — utw. Debussy'ego. 23.00 Ost. wiad. 23.30 Hymn.

WARSZAWA II

16.32 Muz. lekka. 17.15 Konc. muz. organowej. 18.00 Dz. popoł. 18.35 Muz. popoł. 19.00 „Nauka poprawnego myślenia” 19.15 Konc. Symf. 20.00 Dz. wiecz. 20.50 Muz. taneczna i rozr.

Czytajcie „PROBLEMY”

370 milionów godzin pracy da w tym roku »Służba Polsce«

Powyższą cyfrę wymienił w swym przemówieniu członek centralnej Rady młodzieżowej gen. Zarzycki na akademii w Romie, która zagała przewodniczący Stołecznego Komitetu OM TUR-u Stefan Kобрzyński.

Salę Romy zapełniło 4 tys. młodzieży.

Mówiąc o realizacji planu 3-letniego, generał Zarzycki stwierdził, że tylko część młodzieży, ta, która jest zatrudniona w przemyśle, będzie czynny udział w realizacji tego planu. Tymczasem jednak cała młodzież może i powinna wziąć na siebie wykonanie poważnych zadań.

ROMANTYZM NASZYCH CZASÓW

Z kolei mówca wskazuje na korzyści, jakie przyniesie młodzieży organizacja „Służba Polsce”. Najważniejszą korzyścią będzie zdobycie przez młodzież odpowiednich kwalifikacji zawodowych. Poprzez „Służbę Polsce” będzie wiodła droga do szkolnictwa zawodowego, do szkół średnich i wyższych, na politechniki i uniwersytety i do szkół oficerskich odrodzonego Wojska Polskiego.

Zagadnienie wychowania fizycznego stawia „Służba Polsce” na czoło swoich zadań. Upowszechnienie ta drogą wychowania fizycznego i sportu, pozwoli na zorganizowanie setek i tysięcy klubów sportowych dla młodzieży robotniczej i młodzieży wiejskiej.

Polska kroczy w pierwszym szeregu narodów walczących o pokój i sprawiedliwość społeczną. Ta nie wątpliwa prawda i te nasze dążenia — oświadcza mówca — nie pozwolą nam jednak zapomnieć, że odradza się zaborczość niemiecka przy pomocy anglo-amerykańskich imperialistów i dlatego „Służba Polsce” przysposabiać będzie także młodzież do obrony kraju.

Poważne zadanie „Służby Polsce” stanowić będzie wychowanie ideowe młodzieży, która musi zrozumieć otaczającą ją rzeczywistość i współdziałać w tworzeniu, budowie i odbudowie nowej Polski. Mówca wskazuje na romantyzm naszych czasów. Budowa nowych fabryk, gmachów, całych miast, budowa nowej, szczęśliwej wsi,

wszystko to ma w sobie wiele romantyzmu. Jeśli widzimy, jak parowóz ciągnie pociąg naładowany węglem — oświadcza mówca — musimy każdy z nas wiedzieć, że to mój parowóz wiezie mój węgiel, do mojej elektrowni, aby oświetlić moją szkołę.

WALKA, PRACA I NAUKA

Następnie generał mówi o solidarności i braterstwie z młodzieżą całego świata, a przede wszystkim z młodzieżą Związku Radzieckiego i młodzieżą demokracji ludowych. Gorącą owacją odpowiada młodzież na słowa mówcy o młodzieży walczącej w Chinach i Grecji o nowy ład społeczny.

Generał podkreśla również, że „Służba Polsce” musi wytworzyć nowy styl młodzieży polskiej, która chce i pójdzie przez życie walką, pracą i nauką.

Wychowanie fizyczne i sport

KONFERENCJE W SPRAWIE IGRZYSK BAŁKAŃSKICH

W miejscowości Bled w Jugosławii odbyła się konferencja delegatów państw, które wezmą udział w igrzyskach bałkańskich. Polskę reprezentował dyr. GUKF, inż. Kuchar oraz mjr. Better. Na konferencji ustalono, że Polska zorganizuje narciarstwo w ramach igrzysk bałkańskich w 1949 r. w lutym.

Najbliższe mecze piłkarskie (w kwietniu) Polski z Bułgarią i Czechosłowacją, będą zaliczone do rozgrywek w ramach igrzysk.

Wszystkie państwa uczestniczące w igrzyskach bałkańskich zgłoszą swój udział do wyścigu kolarskiego jaki odbędzie się na początku maja na trasie Warszawa — Praga — Warszawa.

W ten sposób obok zespołów Polski, Czechosłowacji, Jugosławii, Bułgarii i Rumunii, w wyścigu wezmą udział również kolarze Albanii i Triestu.

NOWE WŁADZE PZM

W niedzielę odbyło się w Warszawie walne zebranie Polskiego Związku Motocyklowego, przy udziale ponad 200 delegatów, reprezentujących 9 okręgów oraz 89 klubów zrzeszonych w PZM.

Po udzieleniu absolutorium ustę-

Z kolei generał omawia szczegóły rozporządzenia o „Służbie Polsce” i wskazuje, że dzięki tej organizacji uzyskamy w r. b. blisko 370 milionów godzin pracy dla odbudowy kraju.

W uchwalonej na zakończenie akademii rezolucji czytamy: „Dowiedziemy naszym kolegom, że młodzież stolicy potrafi nie tylko walczyć, ale i ofiarnie pracować. Dokończymy wszelkich starań, by nasze młode ręce dźwigały jak najszybciej nowy dom Polski Ludowej.”

Rezolucję przyjęto wśród spontanicznych oklasków i okrzyków na cześć Polski Ludowej, jednoci młodzieży polskiej i organizacji „Służba Polsce”.

Po wiecu odbyła się część artystyczna w wykonaniu zespołu Do-mu Wojska Polskiego.

pującemu Zarządowi, wybrano nowy w tym samym składzie:

Prezes — mgr. Docha, wiceprezes sportowy — Kossowski, wiceprezes administracyjny — mjr. Krupiński, kpt. sportowy — mjr. Boczoń, kpt. turystyczny — Grabowski, sekretarz — Karpalio, skarbnik — Lewandowski, czł. Zarządu — Perzyński, Pietruszko, Marcinia, Sokołowski, Zdzankiewicz, Kowalski, Kupezyński, Trych-

W KILKU WIERSZACH

Pływak rekord Polski w Poznaniu. Na mistrzostwach okręgu poznańskiego drużyna Warty w składzie: Kichowski, Zmudzinski, Chmielewski i Zalisz, ustanowiła nowy rekord Polski w sztafecie 4x100 m. st. klas. z czasem 5:41.9 (lepszy od dotychczasowego o 0.1 sek.).

ŚLĄSK — CZĘSTOCHOWA 11:5
W BOKSIE. W Częstochowie odbyło się międzyokregowe spotkanie pięciarskie między reprezentacjami Śląska i Częstochowy, zakończone wysokim zwycięstwem gości w stosunku 11:5. Drużyna Śląska wystąpiła w osłabionym składzie bez Rademachera „Matłocha” i Kowalewskiego, a w reprezentacji Częstochowy zabrakło Berga i Strychalskiego II. Sensacją było zwycięstwo Trzepizura (Zz.), który zastępując Berga, pokonał mistrza Śląska w wadze lekkiej Schneidra.

„BAILDON” — „GROBLE” 9:7.
W niedzielę wieczorem rozegrano w Krakowie towarzyskie zawody bokserskie między śląskim zespołem „Baildon” a miejscową drużyną „Grobble”, zakończone zwycięstwem zespołu śląskiego 9:7.

SPORTOWCY KRAKOWSCY
ŻOŁNIEZOM. Staraniem Krakowskiego Okręgu Związku Bokserskiego, przy współudziale Towarzystwa Przyjaciół Żołnierza, rozegrane zostaną we wtorek dnia 23 bm. w Krakowie propagandowe zawody bokserskie, między teamem A a teamem B, z których całkowite dochody przeznacza się na święcone dla żołnierzy. W zawodach wezmą udział najlepsi bokserzy „Cracovii”, „Garbarni”, „Grobli”, „Korony” i „Wisły”.

„CECHIE KARLIN” (PRAGA)
GRA W POZNANIU. Na dwa spotkania w czasie świąt Wielkanocy przyjeżdża do Poznania na zaproszenie KS „Warty”, ligowa drużyna piłkarska „Cechie Karlin” z Pragi.

NAJLEPSI BOKSERZY WYBRZEŻA, według nowej listy klasyfikacyjnej, ustalonej przez kapitana związkowego GOZB. Waga musza Sowiński (MKS); kogucia Klein („Gedania”); piorkowa Antkiewicz (MKS); lekka Skierka (MKS); półśrednia Chychla („Gedania”); średnia Rajski („Gedania”); półciężka Bork („Gryf”); ciężka Białkowski („Gedania”).

VERDEUR POPRAWIA WŁASNY REKORD ŚWIATA. Na pływalni w Cambridge (USA) najlepszy „klasyk” amerykański Jack Verdeur poprawił należący do niego rekord światowy, przepływając dystans w czasie 2:16.1 min. Wynik ten jest o 3.4 sek. lepszy od poprzedniego rekordu świata w tej konkurencji.

NOWA PORAZKA HOKEISTÓW CLTK. W ramach swego tournée po Anglii, czeska drużyna hokejowa CLTK rozegrała mecz w Falkirk, ulegając niespodziewanie miejscowemu zespołowi „Lions” w stosunku 4:7 (2:2, 1:3, 1:2).

Po 20 latach istnienia

Tow. Eugeniczne odhuudowuje swe placówki

Od dwudziestu prawie lat istnieje Polskie Towarzystwo Eugeniczne natychmiast po przymusowej przerwie okupacyjnej przystąpiło do odbudowy sieci swych oddziałów i centrali warszawskiej. Poza pracami organizacyjnymi (znieszczeniu uległa siedziba Towarzystwa przy ul. Nowy Świat 1 oraz poważ na biblioteka dzieł fachowych) zwrócono specjalną uwagę na zagadnienia związane z biologicznymi skutkami wojny. Walka z kłeską wyniszczenia biologicznego m.in. i przy pomocy rozbudowanej sieci poradni przedślubnych stała się najważniejszym zadaniem Tow. Eugenicznego. W pierwszym okresie powojennym zorganizowano dwa kursy dla lekarzy z zakresu poradnictwa przedślubnego, trzeci organizuje się obecnie.

W akcji wydawniczej — propagandowej wydano siedem ulotek poświęconych zagadnieniu walki z chorobami wenerycznymi oraz sprawie porad przedślubnych. Towarzystwo weszło w porozumienie z pismami lekarskimi: „Polskim Tygodnikiem Lekarskim”, „W służbie zdrowia” i „Kroniką wenerologiczną” Na łamach tych pism (z braku

własnego miesięcznika) zamieszcza się prace fachowe członków Towarzystwa.

Przy wydatnej pomocy Ministerstwa Zdrowia i Ubezp. Społecznej Pol. Tow. Eugeniczne opublikowało 30 tablic stanowiących ilustracje dla wykładów prowadzonych dla urzędników stanu cywilnego w dziedzinie porad przedślubnych.

Ostatnio cykl odczytów z zakresu eugeniki zorganizowany został dla stołecznych związków Zawodowych, dalszy cykl odczytów przygotowany jest w porozumieniu z Ligą Kobiet. Na podkreślenie zasługuje akcja Min. Obrony Narodowej, które z inicjatywą gen. Szareckiego a w porozumieniu z Tow. Eugenicznym zorganizowało na terenie całego kraju poradnie eugeniczne, przedślubne, obowiązujące badające kandydatów do stanu małżeńskiego spośród wojskowych i osób zatrudnionych w biurach MON-u.

Polskie Tow. Eugeniczne nie posiada obecnie w Warszawie swego lokalu, korzystając z sal wykładowych Min. Zdrowia i Klubu Lekarzy. (w)

11 urzędników Ochrony Skarbowej przed sądem

W Wojskowym Sądzie Rejonowym w Łodzi rozpoczęła się rozprawa przeciwko jedenastu b. funkcjonariuszom Brygady Ochrony Skarbowej, oskarżonym o liczne nadużycia służbowe. Przesłuchano dziesięć oskarżonych utrudniała Urzędem Skarbowym prawidłowe wyliczanie podatków i naraziła Skarb Państwa na znaczne straty materialne.

Na ławie oskarżonych znaleźli się: b. kierownik referatu wymiarowego Eugeniusz Olczyk, b. rewident Leon Milewski, b. buchalter-rewident Eugeniusz Garnuch, b. podkomisarze Brygady Ochrony Skarbowej Tadeusz Bocheński i Henryk Żukowski, b. kierownik Brygady Ochrony Skarbowej Łódź — Wschód Henryk Muchin, b. referendarz Mieczysław Brykalski oraz urzędnicy i rewident BOS Kazimierz Tysiak, Zdzisław Niedźwiedzki, Stanisław Michalski i Mieczysław Nagiel.

Osk. Kazimierz Tysiak zaprzeczył stawianym mu zarzutom, wbrew zeznaniom, złożonym w śledztwie. Zeznający następ. osk. Eugeniusz Garnuch również zaprzeczył stawianym mu zarzutom, wbrew zeznaniom, złożonym w śledztwie. Po wykrętnych zeznaniach musiał jednak przyznać, że w firmie „Myślowski”, gdzie przeprowadzał rewizję ksiąg, otrzymał bezpłatnie pewną ilość towaru.

Z kolei zeznawał osk. Leon Milewski, który przyznał, że przeprowadzał kontrolę w firmie „Solewicz”, a w parę dni później pobrał od jednego z jej właścicieli, Schreiber, 150 tys. zł., twierdząc, że była to tylko pożyczka. Milewski przyznał się również, że w prywatnej wytwórni otrzymał dwudziestokilową skrzynkę mydła.

Po zeznaniach oskarżonych Sąd odroczył rozprawę do dnia następnego.

DYREKCJA FABRYKI WIELKICH MASZYN ELEKTR.

ogłasza przetarg

na wykonanie remontu budynku mieszkalnego przy ul. Setnej Nr 1 we Wrocławiu.

Oferty w bezfirmowych przepisowo zalakowanych kopertach z napisem: „Oferta na wykonanie remontu budynku mieszkalnego przy ul. Setnej Nr 1” oraz zawierające dowody wpłacenia wadium do BGK (Oddz. we Wrocławiu) w wys. 1% sumy oferowanej, należy złożyć do dn. 31 marca 1948 r. w Biurze Planowania F-ki Wielkich Maszyn Elektr. przy Przemysłowej 12 we Wrocławiu (parter, pokój Nr 2).

Komisijne otwarcie kopert i rozpatrzenie ofert nastąpi tego dnia o godz. 13-ej.

Blizsze informacje oraz ślepe kosztorysy można otrzymać pod wyżej wskazanym adresem każdego dnia o godz. 8 — 10-ej.

Dyrekcja F.W.M.E. zastrzega sobie prawo dowolnego wyboru oferenta, zmniejszenia lub zwiększenia zakresu roboty, ewent. jej podział między kilku oferentów oraz unieważnienia przetargu bez podania przyczyny i bez ponoszenia jakiegokolwiek odpowiedzialności za skutki wyniku dla oferentów.

Kr. 1253-0

Przetarg na samochody

Likwidator Państwowych Warsztatów Samochodowych w Łodzi, ul. Sienkiewicza 75/77, tel. 214-80 podaje do publicznej wiadomości, że w dniu 12. IV. 1948 r. odbędzie się w Łodzi przy ul. Sienkiewicza 75/77 o godz. 11-ej przetarg na 67 samochodów, 24 karoserie, 38 ram motocyklowych.

Reflektanci mogą oglądać samochody, karoserie i ramy motocyklowe przeznaczone do przetargu od dnia 22. III. 1948 r. do dnia 10. IV. 1948 r. w godz. od 9—15.

Otwarcie ofert nastąpi w dniu 12. IV. 1948 r. o godz. 11 rano.

Oferty mają być w kopertach zalakowane z napisem: „Przetarg na samochody”.

Kr. 1272-1

PRZETARG NIEOGRANICZONY

Państwowe Fabryki Konfekcyjne Ośrodek Nr 3 w Kaliszu, ogłasza przetarg nieograniczony na wykonanie remontu budynku położonego w Kaliszu, przy ul. Kopernika 3.

Informacje oraz podkładki ofertowe otrzymać można w Dyrekcji P. F. K. Ośrodek Nr 3 w Kaliszu, przy ul. Pułaskiego Nr 12.

Oferty w podwójnych zalakowanych kopertach z napisem „Oferta na remont budynku P. F. K. przy ul. Kopernika 3” należy składać do dnia 2 kwietnia 1948 r. godz. 11-tej Do oferty należy dołączyć pokwitowanie na wpłacone do Narodowego Banku Polskiego w Kaliszu na konto Państwowych Fabryk Konfekcyjnych Ośrodek Nr 3, wadium w wysokości 3% oferowanej sumy.

Komisijne otwarcie ofert nastąpi dnia 2 kwietnia 1948 r. o godz. 13-tej w Dyrekcji P. F. K. w Kaliszu.

Dyrekcja Państwowych Fabryk Konfekcyjnych Ośrodek Nr 3 w Kaliszu zastrzega sobie prawo swobodnego wyboru oferenta, jak również unieważnienia przetargu bez podania powodu.

Kr. 1286-0

Przetarg nieograniczony

Centralny Zarząd Państwowego Przemysłu Konserwowego — Przetwórnia Rybna „Oko” w Szczecinie — Zelechowie, ul. Debogorska nr. 22, ogłasza przetarg nieograniczony na wykonanie następujących robót:

- 1) Odbudowa budynku nr. 10 na zamrażalnię lodu
- 2) Remont i montaż urządzeń dla zamrażalni lodu
- 3) Przetłoczenie kotła parowego z urządzeniami z Wyspy Okrętowej Górnej na teren Przetwórnii
- 4) Naprawa kotła parowego
- 5) Instalacja centralnego ogrzewania, wentylacji i pary wysokoprężnej.

Podkładki kosztorysowe w cenie po 500 zł., oraz wszelkie informacje otrzymać można w biurze Przetwórnii „Oko” w godzinach od 8-mej — 10-tej.

Oferty w zalakowanych kopertach bez znaków firmowych z napisem „Oferta na robotę...” należy składać do skrzynki ofertowej w biurze Przetwórnii, względnie przesać pocztą w podwójnych, zapieczętowanych kopertach do dnia 3 kwietnia 1948 r. godz. 11. Do oferty należy dołączyć kwit opłaconego wadium w wysokości 3% od sumy oferowanej. Wpłaty należy dokonać na konto Państwowej Przetwórnii Rybnej „Oko” Nr. 297 w Państwowym Banku Rolnym Oddz. w Szczecinie. Jako wadium może być również załączona gwarancja bankowa.

Otwarcie ofert nastąpi w dniu 3 kwietnia 1948 r. o godz. 12-tej w biurze Przetwórnii „Oko” przy ul. Debogorskiej nr. 22.

Centralny Zarząd Państwowego Przemysłu Konserwowego Przetwórnia Rybna „Oko” zastrzega sobie prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn, dowolnego wyboru oferenta bez względu na cenę, podzielenia robót między poszczególnych oferentów, oraz rozszerzenia, lub zmniejszenia zakresu robót.

Centralny Zarząd Państwowego Przemysłu Konserwowego Państwowa Przetwórnia Rybna „Oko” Szczecin-Zelechów ul. Debogorska nr. 22.

Kr. 1284-0

FABRYKA SYGNAŁÓW I URZĄDZEŃ KOLEJOWYCH W GOTARTOWICACH POW. RYBNIK

ogłasza

przetarg nieograniczony

na wykonanie ok. 300 mb. nowego parkanu betonowego i murowanego dla ogrodzenia fabryki w Gotartowicach.

Podkładki ofertowe i informacje otrzymać można w sekretariacie dyrekcji fabryki w Gotartowicach.

Oferty w zalakowanych i nieuszkodzonych kopertach bez znaków firmowych z napisem: „Oferta na budowę parkanu w Gotartowicach” składać należy w Dyrekcji Fabryki w Gotartowicach do dnia 7. IV. 1948 godz. 12-tej, w którym to czasie nastąpi otwarcie ofert.

Do oferty należy dołączyć kwit wpłaconego wadium w wysokości 1% sumy oferowanej na nasz rachunek żyrowy N.B.P. Oddział w Raciborzu. Brak wadium spowoduje unieważnienie ofert.

Dyrekcja Fabryki zastrzega sobie dowolny wybór oferenta, zmniejszenia lub zwiększenia wykonywanych robót, jak również unieważnienia przetargu bez podania przyczyn i ponoszenia jakiegokolwiek odpowiedzialności z tego powodu.

Kr. 1287-1

OWOCE I CUKIER to zdrowie i siła

należy o tym pamiętać przy zakupach świątecznych
MARMELADY - DŻEMY - KOMPOTY - SOKI
KONSERWY MIĘSNE, RYBNE I WARZYWNE
produkcji

PAŃSTWOWEGO PRZEMYSŁU KONSERWOWEGO

są do nabycia we wszystkich spółdzielniach, sklepach
spożywczych i kolonialnych.

SPRZEDAŻ HURTOWA

Bydgoszcz, Piotrowskiego 12	Częstochowa, Armii Ludowej 10
Toruń, Lubińska 67	Kalisz, Roli-Zymierskiego 17
Grudziądz, Chełmińska 42	Poznań, Dąbrowskiego 129
Włocławek, 3-go Maja 30	Szczecin, Jagiellońska 87
Bytom, Chrzanowskiego 1B	Sopot, Sobieskiego 26
Chorzów, 3-go Maja 17	Sopot, Rokossowskiego 5
Gliwice, Plac Mączny 14	Ślupsk, Zwycięzców 11
Kraków, Stradom 17	Warszawa, Ziemia 37
Opole, Dwernickiego 17	Warszawa-Praga, Targowa 47
Prudnik, Czerwonej Armii 17	Radom, Bernardyńska 1
Zakopane, Krupówki „Poraj”	Lublin, Lubartowska, Targ
Katowice, Plebiscytowa 20	Kielce, Słowackiego 2
Biała Krak., 11-go Listopada 83	Wrocław, Bałuckiego 2
Pszczyna, Podstarzyniec 24a	Wrocław, Św. Antoniego 33
Koźle, Św. Anny 9	Wałbrzych, Rynek 3
Łódź, Piotrkowska 126	Jelenia Góra, Wincentego Pola 12
Łódź, Nowotki 54	Kłodzko, Moniuszki 1
	Legnica, Grodzka 17

Kr 4352-1

BACZNOŚĆ KSIĘGARZE!

BACZNOŚĆ BIBLIOTEKARZE!

WYSZŁA Z DRUKU KSIĄŻKA PT.:

„Drogi postępu gospodarczego wsi”

napisana przez jednego z najlepszych znawców stosunków
wsi

Dra WINCENTEGO STYSIA, prof. Uniwersytetu Wrocławskiego.

Książka ta powinna się znaleźć we wszystkich bibliotekach
szkół rolniczych, uniwersytetów ludowych, liceów gospodar-
czych i ogólnokształcących, powinna dotrzeć do rąk każdego
działacza wiejskiego, społecznika, ekonomisty i polityka, jako
niezastąpione źródło informacji.

Nakład Wrocławskiego Towarzystwa Naukowego z r. 1947.

Stron 344, mapy, cena 840 zł.

Skład główny w księgarni J. Lacha, Wrocław, ul. Kuźnicza 36.
Zamawiajcie bezzwłocznie!

Kr 1288-1

Do zakładów przemysłowych w Sosnowcu

potrzebny jest

energiczny kierownik księgowości

ze znajomością nowoczesnych metod pracy
w tej dziedzinie. Warunki do umowy.

Kr 1277-1

Oferty należy składać w administracji „Trybuny Robotniczej”, „Dziennika
Zachodniego” i „Rzeczpospolitej” pod szyfrą „Kierownik - Sosnowiec”.

CENTRALA HANDLOWA PRZEMYSŁU CHEMICZNEGO
BIURO SPRZEDAŻY WYROBÓW GUMOWYCH I TWORZYW
SZTUCZNYCH W ŁÓDZI

przyjmie DELEGATA

do spraw kontroli magazynu i wysyłek towarów ze stałą
siedzibą w Wolbromiu k. Olkusza. Wymagana praktyka magazy-
nowa i znajomość księgowości materiałowej. Mieszkanie dla
osoby samotnej zapewnione. — Podanie z życiorysem i odpisa-
mi świadectw kierować do Wydziału Personalnego Biura Sprze-
daży WYROBÓW GUMOWYCH i TWORZYW SZTUCZNYCH, Łódź, ul.
Św. Stanisława 2.

Kr 1275-1

Zakupimy
dla stołówki fabrycznej

4 kotły pojemności a 500 l. ogrzewane parą.
Ofertę kierować do Biura Konstrukcyjnego Odbudowy PFSJ Nr 4
w Łodzi ul. Sienkiewicza 47.

Kr 1281-1

Ogłoszenie likwidacji

Na skutek zarządzenia Ministra Przemysłu i Handlu z dnia 31. XII.
1947 r. Centrala Sprzedaży Kamienia — Warszawa, Al. Jerozolimskie
Nr. 67 od dnia 1. I. 1948 r. znajduje się w stanie likwidacji, której za-
kończenie wyznaczone zostało na dzień 30 czerwca 1948 r.

W związku z powyższym wzywa się wszystkich wierzycieli do zgło-
szenia swoich pretensji, względnie do uzgodnienia swoich sald w ter-
minie do dnia 15 maja b. r.

Zgłoszenia po tym terminie nie będą uwzględniane.

2626-1

Komisja Likwidacyjna

Przetarg nieograniczony

P. Z. P. Wł. Nr. 18 „Polska Wełna” w Zielonej Górze, ul. Wrocław-
ska 6/7 ogłasza przetarg nieograniczony na dostarczenie jednej pompy
elektrycznej do zasilania kotła parowego o wydajności 15—18 tys. l/godz.
i sprawności 18—20 atm.

Oferty pisemne składać należy w Wydziale Technicznym P.Z.P.Wł.
Nr. 18 do dnia 12. IV. 1948 r. do godz. 10-tej.

Wadium w wysokości 3% od sumy oferowanej wpłacić należy do
Banku Gospodarstwa Krajowego Oddz. w Zielonej Górze na nasz ra-
chunek czekowy Nr. 74, a kwit dołączyć do oferty.

Przetarg odbędzie się dnia 12. IV. 1948 r. o godz. 11-tej w Wydz.
Technicznym tut. Zakładów.

Zastrzega się prawo do wolnego wyboru oferenta, bez względu na
cenę lub unieważnienia przetargu bez podania powodów i zwrotu ja-
kichkolwiek z tego tytułu kosztów

Kr 1282-1

**CENTRALA DOSTAW
DRZEWNYCH P. W.**

**ZAKUPI
natychmiast**

Łożyska Nr. 22334 K, łożyska Nr. 1211
K+H oraz oprawy do łożysk 1211
K+Hd, 50 S 511, suwmiarki do
drzewa ostro zakończone, pily
elektryczne, obrotomierz od 0—
3000, silniki 1—2 KM do 1800 obr.,
zegary kontrolne, taśmy parlane
15—20 m., liczniki elektryczne na
prąd zmienny — różne zegary ele-
ktryczne ściennie. Kr 1276-1

**Centrala Skór
Surowych**

ZAANGAŻUJE CHEMIKA,

znającego technikę pracy w Bu-
rze Handlu Zagranicznego
na stanowisko

**KIEROWNIKA WYDZIAŁU CHE-
MICZNEGO i ART. TECHNICZNE.**
Pożądana znajomość języków obcych.
Podania wraz z życiorysem przyj-
muje: Wydział Personalny C. S. S.
Łódź, Piotrkowska 260. Kr 1265-0

COYALATINE

odżywka dla dzieci
i dorosłych specjalnie
w okresie rekonwalescencji.

KSIEGARNIE

Spółdzielni Wydawniczej

„Czytelnik”

Nowy Świat 47, Daszyńskiego 14

Marszałkowska 62, Puławska 19

Praga Środkowa 7, róg Stalowej

Kupno — Sprzedaż

KSIAŻEK

ze wszystkich dziedzin

RZECZPOSPOLITA

I DZIENNIK GOSPODARCZY

REDAKCJA: Warszawa, ul. Marszał-
kowska 3/5. Telefony: 87-682, red. go-
spodarczej: 88-717. Sekretarz Redakcji
przyjmuje od 11 do 12-iej.
ADMINISTRACJA: Warszawa, Da-
szyńskiego 16, tel. 87-112. Admini-
stracja czynna w godz. od 9—15.
w sobotę od godz. 9—12.
WYDAWCA: Spółdzielnia Wydawni-
cza „Czytelnik”, Warszawa, ul. Da-
szyńskiego 14.

ADRESY:

Administracja główna: Warszawa, ul.
Daszyńskiego 16, tel. 87-112. Biuro
Ogłoszeń: Daszyńskiego 16, tel. 857-98
1 887-708. Oddziały w kraju: Śląsk:
Będzin, Stelmacha 16, tel. 531-93, 50-79
— Katowice, 8 Maja 12, tel. 309-74
— Wrocław, Krupniczy 13, tel. 68 — Łódź,
Piotrkowska 96. Redakcja: 261-58.
Administracja: tel. 123-33. — Wy-
prawy: Gdynia, Mściwoja 9, tel.
222-07. — Sopot, Pl. Armii Czerwonej
74, tel. 513-67. — Szczecin, Pl. Hoł-
n Pruskiego 6. — Bydgoszcz, M.
Focha 6. — Kraków, Włocławska 1,
tel. 345-60. — Lublin, 3 Maja 4,
tel. 25-98. — Poznań, Marsz. Ko-
cha 14, tel. 62-51.

Miesięczna pocztą na prowincję zł.
120.—, z odbiorem na miejscu zł. 100.—
Zamówienia przyjmują Dział Prenu-
meraty „Czytelnik”, Daszyńskiego 16
i oddziały. Wpłacać na konto P.K.O.
I-4692 „Rzeczpospolita i Dziennik Go-
spodarczy” z zaznaczeniem na odwrocie
blankietu dokładny adres. Wysyłkę
rozpoczyna się z dniem 1-go lub 16-go
każdego miesiąca. Prenumerata za-
graniczna wynosi zł. 100.— plus zł.
180.— kosztu przesyłki (wg obowiąz-
ującej taryfy pocztowej).

CENNIK OGŁOSZEŃ

Drobnie: 30 zł. za wzorzec, pozostawa-
nie przez 15 zł. za wyraz, minimum
10 słów, maksimum 40. Tłusty druk
100% drożej. Ogłosz. wymiarowe (za
1 mm szer. i 1 szpalta): za tekstem
do 70 mm zł. 60; 71—120 mm zł. 80;
121—200 mm zł. 100; 201—300 mm zł.
130; ponad 300 mm zł. 180; tekstowe
do 70 mm zł. 100; 71—120 mm zł. 140;
121—200 mm zł. 175; 201—300 mm zł.
225; ponad 300 mm zł. 300 miejsc za-
strzeżone 50% drożej; nekrologi
do 70 mm zł. 60; 71—120 mm zł. 75;
121—200 mm zł. 120; 201—300 mm zł.
150; ponad 300 mm zł. 200. Bilanse
i nakład tabelaryczny o 100% drożej.
W numerach niedzielnych i świątecz-
nych 80% dopłaty. Za terminowo-
ści ogłoszeń administracja nie od-
powiada. Należność za ogłoszenia na-
leży kierować przez P.K.O. na konto
Nr. 1-717 — Dział Ogłoszeń.

OGŁOSZENIA PRZYJMUJE:

Biuro Ogłoszeń „Czytelnik” — Cen-
trala w Warszawie, ul. Daszyńskiego
16, I p., tel. 857-98 i 887-08, oddziały
miejskie: Marszałkowska 3/5, Poznań-
ska 88, Praga pl. Targowa 67 (Kale-
garnia Jędrzejewskiego), Kolegarnie „Czy-
telnik” ul. Nowy Świat 47 ul. Mar-
szałkowska 62 ul. Puławska 19, Kie-
garnia „Wolność” ul. Marszałkowska
95; w kraju: wszystkie oddziały
„Czytelnika” i Biura Ogłoszeń.

„Czytelnik” Drukarnia nr. 2

B-49702

Przetarg nieograniczony

Przedsiębiorstwo Państwowe Dolnośląskie Zakłady Garbarskie
w Brzegu n/Odrą (Garbarnia) ogłasza przetarg nieograniczony, na do-
stawę silników elektrycznych:

1. jeden silnik 220/380 V pierścieniowy od 36 do 40 KW 1500
obr./min. wraz z rozrusznikiem, wyłącznikami i bezpiecznikami.
2. dwa silniki 220/380 V 20 KW do 1450 obr./min. z przełącznikiem
trójkąt gwiazda i bezpiecznikami.
3. dwa silniki 220/380 V 17 KW 1450 obr./min. z przełącznikiem
trójkąt gwiazda i bezpiecznikami.
4. dwa silniki 220/380 V od 10—12 KW pierścieniowy z rozruszni-
kami i bezpiecznikami do 1500 obr./min.
5. dwa silniki 220/380 V. 8 KW do 1000 obr./min. z przełącznikami
trójkąt gwiazda i bezpiecznikami.
6. jeden silnik 220/380 V. 6—7 KW 1500 obr./min. z przełącznikiem
trójkąt gwiazda z bezpiecznikami.

Oferty w zalakowanych kopertach bez znaku Firmy należy składać
na wszystkie lub pojedyncze silniki w Biurze Przedsiębiorstwa w Brze-
gu n/Odrą (Garbarnia) do dnia 5. IV. 1948 r. godz. 10-ta.

Otwarcie ofert nastąpi komisyjnie w obecności przedstawicieli firm
o godzinie 11-tej dnia 6 kwietnia 1948 roku.

Dyrekcja zastrzega sobie prawo wyboru dowolnego oferenta bez
względu na wysokość oferty i podziału dostawy między oferentów.

Kr. 1274-1

Przetarg nieograniczony

Ministerstwo Rolnictwa i Reform Rolnych ogłasza przetarg nieo-
graniczony na dostawę następujących materiałów faszynowych:

- 1) 3.875 mp. faszyny loco prawy brzeg Wisły km 455 przy Ujściu
Starej Wilgi.
- 2) 11.420 mp. faszyny 1.304 kop kółków j. w. loco prawy brzeg Wi-
sły (km 460—462) w miejscowości Gusin.

Dokładne oznaczenie placów składowych poda Rejonowe Kierow-
nictwo Robót Wodno-Melioracyjnych w Warszawie. Dostawa w. w.
materiałów ma być wykonana następująco:

30% do dnia 15 maja 1948 r.

reszta do dnia 15 czerwca 1948 r.

Oferty w zalakowanych kopertach na całość lub części dostawy
z napisem: „Oferta na dostawę materiałów faszynowych” należy skła-
dać w Ministerstwie Rolnictwa i Reform Rolnych Departament Wodno-
Melioracyjny ul. Filtrowa 30, IV p. pokój Nr. 9 do dnia 5 kwietnia
1948 r. godz. 11, w którym to czasie nastąpi otwarcie ofert. Tamże
otrzymać można podkłady przetargowe i „Warunki techniczne dostawy
materiałów faszynowych”. Do oferty należy załączyć wyłącznie pokwi-
towanie na złożone wadium na rachunek depozytowy Warszawskiego
Urzędu Wojewódzkiego w Pruszkowie w wysokości 2% oferowanej su-
my, oraz odpis świadectwa przemysłowego na rok 1948.

Złożone oferty obowiązują oferentów, pod rygorem utraty wadium,
przez 14 dni. Dla zabezpieczenia dostawy żądana będzie kaucja w wy-
sokości 5% od sumy oferowanej przy podpisaniu umowy.

Ministerstwo Rolnictwa i R. R. zastrzega sobie prawo zwiększenia
o 25% względnie zmniejszenia o 40% dostawy, wyboru oferenta, po-
działu dostawy pomiędzy oferentów oraz unieważnienia przetargu bez
podania przyczyny i ponoszenia jakichkolwiek odszkodowań z tego
tytułu.

Kr. 1278-1

Ogłoszenie

Państwowy Zarząd Zakładów Elektrycznych Okręgu Warszawskie-
go podaje do wiadomości wszystkich odbiorców energii elektrycznej na
terenie całego kraju, że w ciągu najbliższego okresu obrachunkowego
zostaną stopniowo zniesione kontyngenty energii elektrycznej, wpro-
wadzone na jesieni dla odbiorców „gospodarstw domowych”.

Od chwili odczytania każdego poszczególnego licznika przez funk-
cjonariusza zakładu elektrycznego poczynając od 25 marca r. b. zużycie
energii elektrycznej dla danego odbiorcy już nie będzie podlegało ogra-
niczeniom kontyngentowym i obliczane będzie w następnych rachun-
kach po taryfie normalnej. W ten sposób w ciągu ok. miesiąca wszyscy
odbiorcy wejdą w warunki bezkontyngentowe.

Dla uniknięcia nieporozumień, wszystkie rachunki w czasokresie
znoszenia kontyngentów zaopatrzone zostaną napisem następującej tre-
ści: „Od daty wystawienia niniejszego rachunku kontyngenty przestają
odbiorcę obowiązywać”. Treść tego napisu odnosi się tylko do tego
licznika, dla którego r-k z tym napisem został wystawiony. Rachunek
należy zachować na wypadek ewent. reklamacji.

Równocześnie podaje się do wiadomości, że z dniem 25 marca r. b.
zostaje również odwołany zakaz oświetlania wystaw sklepowych i uży-
wania reklam świetlnych.

Państwowy Zarząd Zakładów Elektrycznych

Kr. 1288-1

Okręgu Warszawskiego (Z. E. O. W.)

ZJEDNOCZENIE PRZEMYSŁU CERAMICZNEGO
OKRĘGU ŚLĄSKA WSCHODNIEGO

w Katowicach, Warszawska 12, tel. 319-51

ogłasza

przetarg nieograniczony

na sprzedaż samochodu osobowego marki „Wanderer” w stanie zdekom-
pletowanym.

Powyższy samochód można oglądać codziennie od godz. 8—15-tej.
Reflektanci winni złożyć oferty w kopertach zamkniętych pod adresem
jak wyżej, do dnia 10. IV. br. Zjednoczenie zastrzega sobie dowolny
wybór oferenta i unieważnienie przetargu bez podania powodu.

Kr. 1273-1

PRZETARG

Zarząd Miejski w Czaplinku pow. Szczecinek ogłasza przetarg nieo-
graniczony na remont gazowni miejskiej i sieci gazowej.

Oferty należy składać wraz z dołączonym kwitem na wpłacone
wadium w wysokości 2 proc. sumy oferowanej do dnia 5 kwietnia 1948
roku godz. 11 w Zarządzie Miejskim w Czaplinku.

Przetarg odbędzie się w dniu 5 kwietnia 1948 r. w tymże Zarzą-
dzie o godz. 12-tej, gdzie też można otrzymać ślepe kosztorysy.

Zastrzega się swobodny wybór oferenta oraz prawo unieważnienia
przetargu bez podania przyczyny.

Kr. 1283-1